

STADJON

ILUSTROWANY TYGODNIK SPORTOWY



F

C



Fot. Pacific-Atlantic.

STANISŁAW PŁONCZYŃSKI

NAJLEPSZY Z POLAKÓW W MIĘDZYNARODOWYM RAIDZIE AWIONETEK.

CZESI W BELGJI

Antwerpja w sierpniu.

Tegoroczne igrzyska lekkoatletyczne mające być konkurencją Olimpiadzie, zakończyły się fiaskiem. Z 14 narodów zgłoszonych zaledwie 5 stanęło na starcie, przyczem Niemcy przysłali drugi garnitur. Czesi sprowadzeni przez swe placówki dyplomatyczne odnieśli całkowity triumf i co zatem idzie korzyści propagandowe olbrzymie.

800 m wygrywa po ciężkiej walce Drosda (Czechosł.) w 1:58 przed Saamem (N), 200 m Oto (N) przychodzi wraz z Englem (Cz.) w 23 s. Kulą rzuca szczęśliwiej Douda od Niemca Dobermana i znów Czesi wygrywają. Wynik 13,83. Skok w dal. Doberman przekracza trudną 7-kę skacząc 7,13, lecz daleki jest on jeszcze od swej zeszłorocznej formy. Czech Bosman 7,08 m. 110 m. Pierwsze miejsce dzielą między sobą Niemcy Stockman i Esser 15,8. 5000 m jest popisem strasznie tu reklamowanego Kościaka, jako zwycięzcy Petkiewicza w 15:24. Cały czas trwa zażarta walka z ambitnym Belgiem Van Rumstem i któremu to „pogromca” Petkiewicza ma do zawdzięczenia ten jak na niego doskonały czas. Belg o 4 sek. gorzej. Był to jedyny wypadek w tym dniu, że między pierwszymi zabłąkało się nazwisko Belga. Sztafeta 4×100 m przynosi znów walkę Niemców z Czechami. Wygrywają pierwsi w 43:6, Czesi 44 s., dalej Belgja, Norwegja i Szwajcarja.

Dzień drugi przynosi z miejsca zwycięstwo Belga Dujardin na 100 m w 10,8 s. przed Brochartem. Zwycięstwo zasłużone lecz tylko o 49 cm. Jak to zostało zmierzzone to już tajemnica, do której nam nosa wsadzać nie można. Ale mój sąsiad posłyszał, że było 48 cm. Wstyd panowie sędziowie. Ogłaszać przez 4 megafony 49 cm., podczas gdy nawet z trybuny widać było tylko 48 cm. 400 m wygrywa Czech Knenicky w 50 s. bijąc zarazem dawny rekord czeski o 0,8 sek. Odtąd powtarza się całkowicie dzień wczorajszy, gdzie najmniej mają do powiedzenia ci, których jest tu najwięcej, t. zn. Belgowie. Na 1500 m Kościak robi wszystkim niespodziankę. Nadaje tempo zabójcze (dosłownie), które go

w połowie biegu zabija. Jego odpadnięcie nie robi jednak większego wrażenia, wobec zajadłej walki dr. Roosdalla (Cz.) z Niemcem Neu. Ostatecznie zwycięża Czech w 4:5,6. Najbliżej nich „wyładował” ku uciesze galerji Belg Geeraert w 4:7,2. Dysk — Vanouczek 43.20 przed Doudą 43.

Na zakończenie podam streszczenie z „Le Matin” gdzie pan de Behault ostrzy sobie zęby na członkach Zw. Lekk. Belg. i chwali pod niebiosa nasze 2 gwiazdy.

„To co miało być wielkimi igrzyskami lekkoatletycznymi stało się ostatecznie zawodami drugorzędnymi. Kiedy ja zachwalałem i reklamowałem potężne indywidualności jakie obecnie przedstawiają Polacy, był jeszcze czas do ich sprowadzenia. I gdy ostatecznie prezes komitetu lekkoatletycznego spostrzegł, że budżet 60 000 fr. (15.000 zł.) został wyłącznie poświęcony na sprowadzenie Czechów dał całkowitą plenipotentję swemu sekretarzowi p. Janssenowi. Ale było już zapóźno. I oto dla czego Antwerpja nie mogła oklaskiwać wysiłków fenomenalnego Petkiewicza, Kusocińskiego, czy ostatecznie Kostrzewskiego, którzyby chętnie do nas przybyli”.

Tom.

P. de Behault jest pierwszym człowiekiem w Belgji, który zaczął pisać o polskiej lekkoatletyce. Jest tam oczywiście przesady dość dużo, bowiem jeszcze nasze gwiazdy na taką krytykę jak wyżej nie zasłużyły. Ale doskonale to rozumie nasz kochany Belg, i narazie jest to jedyny sposób na wprowadzenie do głów swych ziomków nazwisk Polaków. Pozaatem należy czytelnikom obwieścić, iż redakcja „Stadjonu” zaprosiła p. de Behaulta do współpracy. I już niedługo będziemy czytać jego pełne werwy artykuły u siebie.

Na Igrzyskach akademickich w Darmstadt w piłce nożnej Włochy pokonały Niemcy 2:1, w tenisie Kuhlman wygrał z Stefanem, w wioślarstwie na czele Niemcy przed Włochami i USA, a w szermierce Włochy przed Francją i Belgją. Pływanie rozpoczyna się we wtorek, a lekka atletyka we czwartek.

Z BOCZNEJ TRYBUNY

Smaczny felfeton, cukier lub inne pieczone skarby, teoria wyżywienia papy Järvinena i jej wpływ na porost rekordów światowych.

Przysłowie powiada: nie na to człowiek żyje, żeby jadał, ale na to, żeby dobrze jadł. Wogóle przysłowia, które są pono mądrością narodów — często mówią o jedzeniu lub picciu. Np.: „po kielbasie — napijwa się”, „jak stawiać życie na kartę — to na Speisekartę”, „w kółko, w kółko pić to ziółko” i t. p.

Ostatnio sprawy kulinarne przeniknęły i do sportu. Szpalty pism fachowych roją się od opisów smaczności, które turysta powinien nosić w plecaku lub zawodnik w żołądku. Albo ta piła z odżywianiem się cukrem.

Zresztą wyżywienie ma wogóle duży wpływ na wyniki. Najlepszy dowód na rodzinie Järvinenów, ziomków Nurmiego. Jest to rodzina rekordzistów świata. Założycielem dynastji rekordzistów świata jest papa Järvinen zwycięzca w rzucie dyskiem na Olimpiadzie ateńskiej w 1906 roku. Papa Järvinen miał dwóch synów: Mattiego i Achillesa, a oni smutne życie. Papa bowiem wychowywał ich według zasady: „bądź grzeczny, kochaj tatusia i ucz się pobijać rekordy światowe”. Codzień obaj Järvinenowie musieli odbyć przepisane przez ojca ćwiczenia. Nawet wówczas, gdy ojca nie było w domu (pracuje na kolei) otrzymywali od ojca atletyczne zadania do wykonania. Kto ich nie odrobił ten poprostu do wieczora nie dostawał jeść. Takim hasłem cnej podniety Matti i Achilles palili się do ćwiczeń i w rezultacie swoista teoria wyżywienia papy wypromowała ich na rekordzistów świata. Matti rzucił oszczepem 72,38 cm, a Achilles zdobył w dziesięcioboju 8200 punktów z kopiejkami. A tych punktów starczyłoby mu do wygrania meczu lekkoatletycznego Szwajcarja—Włochy, gdyby startował jako trzecie państwo.

A papa Järvinen zapewno mówi: „darmo chleba nie jedli”.

St. Miel.



Poco chodzić?

kiedy można wygodnie i szybko jeździć na rowerze

40.000 rowerów

tanich, eleganckich, trwałych,
przeznaczonych na polskie drogi rowerów

Państwowych Wytwórni Uzbrojenia

marki „LUCZNIK”

są już w sprzedaży we wszystkich miastach Rzeczypospolitej.

Gener. Przedstawic. „KAROL REISSIG”, Warszawa, 6-to Krzyska 25.

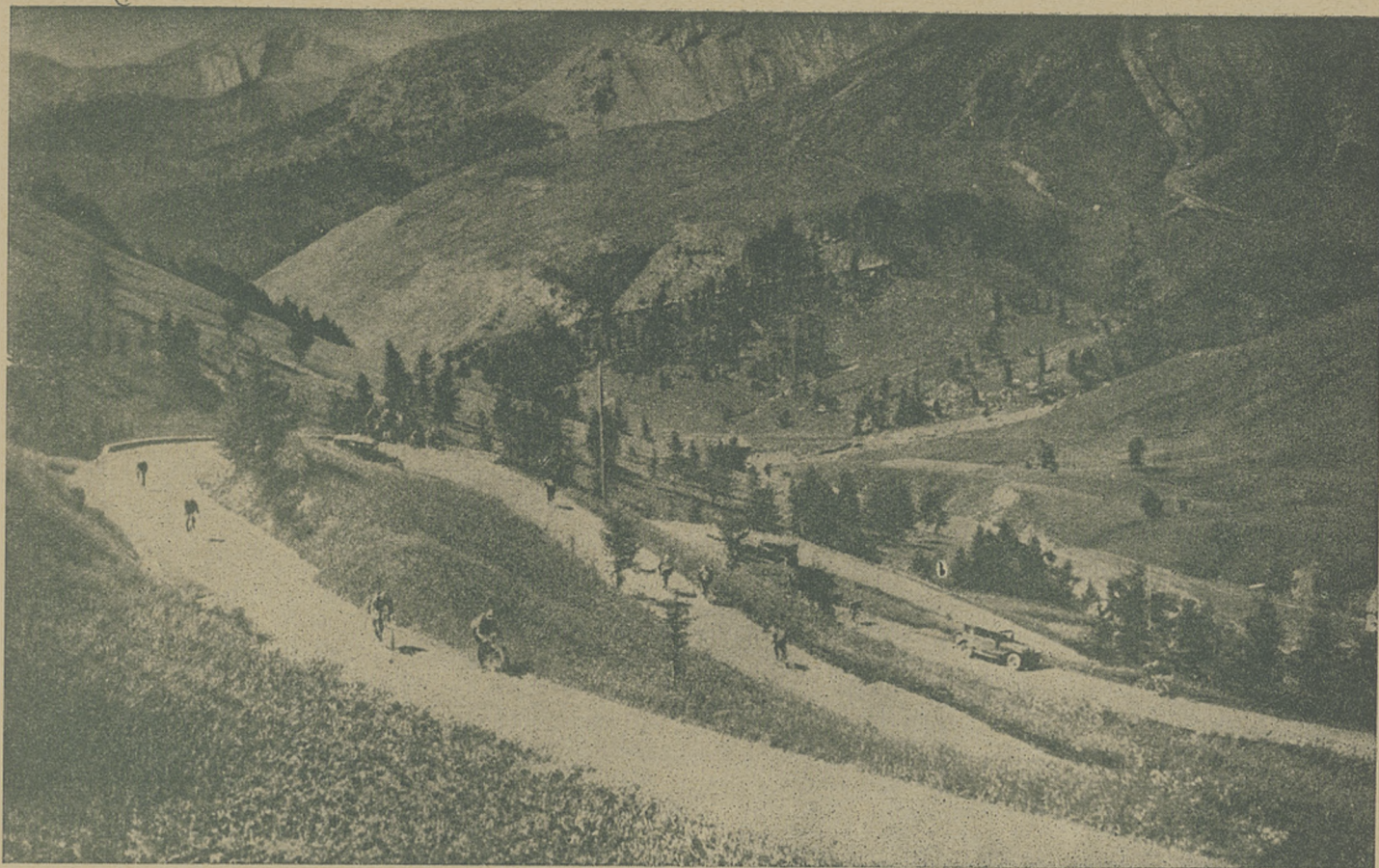
SPRZEDAŻ: WARSZAWA, ORDYNACKA 9, D/H A. JÓZEFIK I S-ka

LWÓW, Sapiehy 34, D/H „Automotor”
LWÓW, Pałac Hausmana 7 „Autoarmatura”
ŁÓDŹ, Kilińskiego 78, H. Drutowski
WILNO, Żawalna 11, Z. Nagrodzki
NOWOGRODEK, Grodzieńska 1, „Autogaraże”

POZNAŃ, Przechyła 7, Dr. K. Hohebauer
LUBLIN, Zamojska 5, D/H W. Paprocki
BRZEŚĆ n-B. 3-go Maja 24, J. Felman
ŁÓDŹ, Kościuszki 20, N. Kokoszko
RADOM, Plac 3-go Maja, St. Olbrych.



Marka Fabrycz
„LUCZNIK”



Na malowniczej trasie kolarskiego biegu, dookoła Francji.

U WRÓT PRAGI

Dla powodów, odszukanie których wymagałoby głębszego studjum, jedną z dziedzin kultury fizycznej, którym najwięcej i najwspanialszych sukcesów zawdzięczamy — jest sport kobiecy.

Aczkolwiek zawodniczki nasze liczebnie ustępują znacznie kolegom swym, broniącym barw płci brzydkiej — co do rezultatów osiągniętych przewyższają ich dość wyraźnie, i to nie w jednej jakiejś tylko gałęzi, a poprostu wszędzie, gdzie tylko wkraczają.

W narciarstwie sukcesy międzynarodowe Ziętkiewiczowej, Loteczkowej i Staszek-Polankowej, odsuwają w cień wyczyny Bronka Czecha; Jędrzejowska w tenisie zagranicznym przedstawia z siebie więcej, niż Tłoczyński czy Stolarow; w koszykówce zespół pań zdobył vice-mistrzostwo Europy, o czym pleć silna nawet marzyć nie może. A co dopiero powiedzieć o lekkiej atletyce!

Halinie Konopackiej zawdzięczamy jedyny nasz pełnowartościowy triumf olimpijski. Czajkowska i Lonka były rekordzistkami światowymi. Obecnie na firmamencie wszechświatowej lekkiej atletyki kobiecej zajaśniał ogromny talent Stanisławy Walasiewiczówny, bezsprzecznie pierwszej sportswomen kuli ziemskiej.

Ten wspaniały stan posiadania trzeba nietylko zachować; trzeba go dalej wzbogacać. Trzeba kuć żelazo, póki jest gorące.

Kierownicy naszego kobiecego sportu to rozumieją — i odnośnych kroków nie zaniedbują.

Za miesiąc w Pradze Czeskiej odbędą się III Igrzyska Kobięce, odbywające się co cztery lata i stanowiące naj-

większą imprezę sportową dla kobiet. Na pierwszych nie byliśmy obecni; zresztą — nie mieliśmy jeszcze pogo być obecni. Na drugich, odbytych w Göteborgu, osiągnęliśmy wspaniały sukces — dzięki rekordowi światowemu Konopackiej. Był to jednak triumf indywidualny. Teraz, by dalej iść drogą pomyślnego rozwoju musimy zadokumentować wysoką klasę i wysoki poziom nie jednej tylko „fenomenalnej” zawodniczki, lecz całej jednolitej drużyny.

Dzięki Walasiewiczównie i Konopackiej możemy być pewni pięknych wyczynów indywidualnych. Stracą one jednak wiele na znaczeniu, jeśli nie zostaną podkreślone przez dobre wyniki reszty naszych reprezentantek.

Dlatego na obozie treningowym, zorganizowanym obecnie na Bielanach pod kierownictwem Klumberga, praca wre i wrzeć musi.

Świadome, iż każdy punkt zdobyty, każdy zarobiony centymetr i zarobiony ułamek sekundy posiadają znaczenie — lekkoatletki nasze, pewne, iż występować będą z Orłem Białym na koszulkach — winny zdobyć się na jaknajwiększy, cierpliwy i konsekwentny wysiłek.

Pojadą do Pragi nie wszystkie uczestniczki obozu. Nie powinno to nikogo zniechęcać. Bronić barw państwa jest takim zaszczytem, dla którego wiele sił warto poświęcić. I o prawo wejścia do reprezentacji walczyć warto zacięciem, walczyć żmudną pracą codzienną podczas okresu zaprawy, i walczyć brawurowo na bieżni podczas eliminacji.

Ufajmy, że sportswomenki nasze wszystkie to uczynią, i że udział w Igrzyskach Praskich upiękniejszy sztandar sportu polskiego nowymi gałązkami lauru.

O POPARCIU DLA GIER SPORTOWYCH

Jak gimnastyka jest fundamentem tego co obecnie modnie się zwie „wychowaniem fizycznym”, już wyraźnie teraz odróżnianego od sportu, tak jego ukoronowaniem są gry sportowe. Zdawałoby się więc mogło, iż czynnikiem rządzącym sprawami owego „w. f.” specjalnie, obok powszechnie i bezspornie uznanej gimnastyki, na sercu leżeć winna sprawa gier. Tymczasem wiodą one ciężki żywot całkiem niemal pozostawione samym sobie, niesłusznie zdegradowane do rzędu mniej ważnych sportów, stawiane niżej, niż taka np. szermierka, będąca, jak powiadają sportem dla... zegarmistrzów. Mimo dość marnego jeszcze traktowania, od dwu i pół lat zaledwie w ostateczne szaty organizacyjne ujęty Polski Związek Gier Sportowych skutecznie walczy z przeciwnościami i powoli, powoli, bo zbyt przecie trudną ma drogę, zdobywa sobie należne stanowisko w polskim świecie sportowym i przysparza mu laurów na terenie międzynarodowym. Z nie spotykanym u innych sportów rozmachem, wytrzymałością i konsekwencją dąży zdecydowanie ku wytkniętemu celowi i działalnością swą zatacza coraz większe kręgi. Sezon bieżący zaledwie w połowie — a co już zostało wykonane. Mało się mówi o tem, po parę wierszy zaledwie poświęca się gdzieś w kącie pism grom sportowym — warto zatem od czasu do czasu rozsunąć zastonę nieświadomości.

Tegoroczna praca stoi pod znakiem popularyzacji gier wśród kobiet. Zrozumiałem się to stanie, jeśli się zwróci uwagę, że mężczyźni bądź co bądź są już poważnie zaspakajani — choćby piłką nożną. Kobiety, dla których ta gra jest niedostępną, nie posiadając specjalnej predylekcji do innych sportów, sportów czysto zawodniczych, jak np. lekka atletyka, wymykały się z tego ogólnego prądu zaznajamiania całego narodu ze zbawieniami skutkami ruchu na świeżem powietrzu. Specjalna dążność zatem P.Z.G.S. do propagandy wśród kobiet gier mogących je porwać i całkowicie zaspokoić ich zainteresowania i naturalny pociąg do sportu, zasługuje na najwyższe uznanie i winno się spotkać z gorącym poparciem całego społeczeństwa. Obecny ten kierunek działalności P.Z.G.S. zbiega się z ważnym wydarzeniem w sporcie kobiecym — III-mi Światowymi Igrzyskami Kobiecimi.

Igrzyska Kobiecte rozpoczynają się w Pradze dn. 4 września i trwać będą do 7-go. Ostateczny termin imiennych zgłoszeń zawodniczek upływa już 9-go sierpnia. Odbędą się zawody w lekkiej atletyce, piłce ręcznej i hazenie.

W grach — odbędą się finały o tytuły mistrzów świata.

Organizatorzy zapewnią 33% ulgę kolejową na terenie Czechosłowacji, dla „kibiców”, udających się wraz z zawodniczkami do Pragi na Igrzyska.

Rozgrywki eliminacyjne w piłce koszykowej już się odbyły. Zawodniczki nasze odniosły tu nieoczekiwany sukces dochodząc w grupie europejskiej do finału, i zdobywając zaszczytne wicemistrzostwo Europy. Polki do pierwszej rozgrywki ze Szwecją, zna-

nej przecie ze swej kultury sportowej i wysokiego poziomu sportu, wystąpiły po tygodniowym obozie w Krakowie. Wspólny trening, fachowe kierownictwo techniczne znanego koszykarza „Cracovii” Lubowieckiego, doskonała kondycja fizyczna zrobiły swoje, i — Polki wygrały niespodziewanie, a pewnie 32:13. Organizacja obozu oraz samego międzynarodowego meczu, który odbył się z należnymi ceremonjami w Krakowie 29-go czerwca r. b. wzbudzała szacunek sprężystością i celowością, i była niemniejszym sukcesem, niż ów sportowy. W dwa tygodnie później, drużyna polska w składzie Kwaśniewska, Połomska, Jasna, Czerska, Woynarowska i Wolicka, stoczyła bohaterski bój w Strasburgu z Czechosłowacją, znowu wygrywając 12:8, dzięki czemu zakwalifikowała się do finału. Drugą finalistką, bez losowania dzięki protekcji p. Milliat (Francja) prezeski Kobiectej Federacji, była Francja, która rozegrała przedtem jeden tylko mecz, z Włochami, wygrany 32:4. Polki uległy rutynowanemu, grającemu na własnym gruncie Francuzkom, mistrzyniom Europy, w honorowym stosunku 17:33, postawą swą i ofiarnością w grze, budząc powszechny szacunek u obcych. W grupie amerykańskiej zwycięstwo odniosła Kanada i z nią to Francja walczyć będzie w Pradze o prymat światowy.

Eliminacyjne rozgrywki w hazenie i piłce ręcznej odbędą się w Pradze. Polska bierze udział tylko w hazenie gdzie za przeciwników mieć będzie Czechosłowację i Jugosławję.

Znowu, dla jaknajlepszego wystąpienia na gruncie zagranicznym, zorganizowany został kondycyjny obóz treningowy na terenie CIWF na Bielanych. Obóz rozpoczyna się dn. 10 sierpnia o g. 11-ej i trwać będzie aż do wyjazdu do Pragi. Zakwalifikowane zostały: Szmidówna, Duchówna, Wencłówna, Leśnicka, Grotowska, Woynarowska, Wolicka, Wiszniewska (Warszawa), Jasna, Czerska, Midowiczówna, Pirowska (Kraków), Kwaśniewska, Gapińska, Połomska, Jaszczakówna, Kordowska i Hołyszewska (Łódź). Brak jedynie zawodniczek poznańskich, gdzie hazena dobrze stoi, jak świadczy zwycięstwo Warty nad Polonią. Kierownikiem technicznym będzie p. K. Przewracki.

W tym samym czasie, co mecz ze Szwecją, zorganizował PZGS, drugie mistrzostwo Polski w piłce siatkowej męskiej i kobiecej w Lublinie. Lublin, ten zazwyczaj we wszystkich innych sportach nieruchawy i ospały Okręg, umiejętnie zdopingowany, z zadania swego wywiązał się wprost znakomicie i mistrzostwa, pod każdym względem, przeprowadził doskonale. Tytuły mistrzowskie zdobyły drużyny warszawskiego AZS-u, w konkurencji kobiecej ponownie — po dwukrotnym zwycięstwie nad jedynym przeciwnikiem, łódzkim WKS, zaś męskiej — po walce z Absolwentami (Łódź), Ogniskiem (Wilno), Ogniskiem (Białystok) i Lechią (Lublin), przyczem grał z każdą drużyną po dwa razy. Drugie miejsce zajęli łodzianie, po dodatkowej eliminacji z mistrzem Wilna.

Pociągnięte przykładem swej centralnej magistratury i kluby wykazały dużą inicjatywę i przedsiębiorczość. Poznańska Warta sprowadziła na mecz hazeny pionierkę tej gry w Polsce, drużynę warszawskiej Polonii, odnosząc również sukces sportowy w postaci zaszczytnego zwycięstwa 7:6. Polonia zorganizowała dwa mecze międzynarodowe z udziałem praskiej Victorii Žižkov. W pierwszym AZS, obecny mistrz Warszawy uzyskał wynik 3:5 na swą niekorzyść, w drugim — Polonia uległa 2:8.

Pewnym niepowodzeniem PZGS była niemożność doprowadzenia do skutku rewanżowych meczów hazeny reprezentacji Warszawy i Łodzi z Czechosłowacją w Pradze. Wina jednak spada tu całkowicie na Czechów, którzy mimo pięknych obietnic ani myśleli dotrzymać swych zobowiązań. Jest to przyczyną pewnego naprężenia stosunków między Polską i Czechosłowacją. Co z tego wyniknie — trudno narazie przewidzieć.

Na terenie organizacyjno - propagandowym PZGS może poszczycić się nową zdobyczą. Wypuścił mianowicie w świat drugi tomik swych oficjalnych przepisów, zawierających hazenę i szczypiorniak (piłkę ręczną). Bardzo starannie pod każdym względem opracowana ta broszura uzupełniona jest statutami, postanowieniami i regulaminami, całkowicie regulującymi stosunek PZGS do Okręgów, tych do klubów i klubów do zawodników. W całej zatem Polsce zostanie zaprowadzona jednolita procedura, ułatwiająca wzajemne porozumienie i uwzględniająca wspólną pracę na terenie gier. Zoszczędzi się w ten sposób, zwłaszcza młodemu, niedoświadczonemu organizacyjnie okręgom, wielu prób zawodnych i bezowocnych i wskaże prawdziwą drogę i kierunek w pracy.

Przepisy hazeny, na podstawie czeskich, zostały opracowane przez p. S. Szmidównę z Warszawy, szczypiorniaka zaś, przyswoił z przepisów międzynarodowych prof. T. Dręgiewicz z Lwowa. Statuty i regulaminy są owocem długiej i żmudnej pracy całego szeregu komisji, postanowienia zaś wzorowane są na analogicznym elaboracie Polskiego Związku Piłki Nożnej.

O przeprowadzeniu mistrzostw okręgowych w szeregu gier w dziesięciu podległych PZGS-owi okręgach nie mówi się wcale tak się to wydaje naturalne i proste. Dopiero, gdy się zajrzy za kulisy, spostrzeże się co to była za szalona praca stworzyć takich dziesięć machin, a po stworzeniu puścić je w ruch, ożywić, czuwać nad ich działaniem, utrzymywać w stale niesłabnącym napięciu, stale wspierać radą i pomocą. I aż zgroza bierze, dla czego Związkowi takiemu, tak cudownie dającemu sobie radę z przeciwnościami i tak zasługującemu na pomoc i poparcie, pomoc ta i poparcie tak bardzo są skąpane, w porównaniu z innymi sportami. A toć przecie trudno sobie wyobrazić lepszy cel i nieposób mieć większą pewność, iż grosz publiczny, na wychowanie fizyczne przeznaczony, lepiej i pożyteczniejsz zostanie użyty.

Wiktor Kwast.

STEFAŃSKI ZNÓW NA CZELE

Cicho, bez szumnej i pompacyjnej reklamy stanęła Warszawa, a z nią i cała sportowa Polska wobec, najciekawszego bodaj, wyścigu kolarskiego sezonu: Warszawa—Radom—Warszawa. Wyścig ten, dzięki usilnym zabiegom organizatora WKS Legji, zgromadził na liście najwybitniejszych przedstawicieli szosowców polskich. Wśród 105-ciu zgłoszonych znajdowały się nazwiska: Stefańskiego, Michalaka, Kłosowicza, Więcka, Wlokasa ze Śląska, Oleckiego, Stahla i t. d.

Na starcie stanęło 75-ciu. 30-tu, a z nimi Więcek, z powodów bliżej nam nie znanych zrezygnowali z biegu.

Zwartą grupą, prowadzeni przez sędziowskie auta, wyruszyli zawodnicy z boiska Legji jak zapowiadano o g. 10-tej, na 14-ty klm. szosy radomskiej, skąd na znak startera rozpoczęli 200 klm wyścig barwną lawiną, zalewając całą szerokość wspaniałej, równej jak stół szosy.

Po starcie jadą wszyscy razem, ale pierwsza górką, pierwszy odcinek górnej szosy i lawina rozlewa się po obu stronach szosy w przerywane, na dwóch kilometrach rozciągnięte ruczaje i ruczajki.

Na 40-tym kilometrze Stefański, na swoich, komicznie małych i pękających „balonikach”, w asyście Stahla i Popończyka, po udanej ucieczce jest już kilometr przed następną liczniejszą grupką, w której widzimy Oleckiego i Michalaka. Za tą grupką znowu jakiś kilometr goni Kłosowicz w licznej otoczeniu. Między tymi grupkami samotnie, przez nikogo nie pilnowany jedzie w czarnej koszulce młody Targoński — nowa nadzieja kolarstwa polskiego.

Na 45-tym klm. w drugiej grupie zamieszanie. Olecki i Witkowski inicjują pościg za Stefańskim, który ciągle zyskuje teren. Z pościgu tego korzysta Michalak, typowany przez niektórych fachowców na zwycięzcę wyścigu i.. zsiada z roweru! Niby coś się stało, niby coś trzeba poprawić, a w istocie najzwyklejsza rezygnacja, spowodowana brakiem serca do walki, zaniżeniem ambicji sportowej..

Przed Grójcem większa górką. Stefański, pochyla się nad kierownicą i wykorzystując małe swoje kółka urywa się od Popończyka. Stahl trzyma się świetnie. Ambitny ten i rzetelny zawodnik nie zostaje i na kocich łbach miasteczka, po których Stefański mknie jak motocykl. Na szosie Stahl zjeżdża na ścieżki, na których Stefański nie czuje się zbyt pewnie, i trochę odpoczywa.

Tak we dwóch coraz bardziej oddalają się od pozostałych, z których jedynie Targoński jadąc ciągle sam uparcie zdobywa metr po metr. Zacięcie tego młodzika budzi podziw! Na 80 klm. Targoński dochodzi dwójkę czołową i prawie od razu obejmuje prowadzenie pod wiatr.

Tymczasem „na tyłach” Kłosowicz dociąga swoją grupę do grupy drugiej, z której Olecki ucieka na własną rękę i na półmetku jest jako 4-ty, już zaledwie o 5 minut z czołówką, w której Stahl lekkim finiszem zdobywa nagrodę półmetkową i prawie bez odpoczynku wyrusza w dalszą

drogę. Minutę po nim wyrusza Targoński 3-ci na półmetku, później Stefański, który zmuszony był zmienić kółko. Kłosowicz jest na półmetku 3 minuty po Oleckim jako 4-ty.

W powrotnej drodze Stahl niefortunnie zalany wodą z paru kubłów naraz, słabnie i daje się wyminąć Stefańskiemu, który doszedł Targońskiego, Kłosowiczowi, który doszedł Oleckiego i później Lisieckiego. Na ulicach Warszawy Stefański ucieka Targońskiemu i jako pierwszy wpada na boisko Legji, zdobywając pierwszą nagrodę Fabryki Rowerów „Łuczniak” i kończąc wyścig w czasie 7:14:53 przed 2) Targońskim (Legja) 7:15:09, 3) Kłosowiczem (TZS Łódź) 7:17:18, 4) Oleckim (Legja), 5) Lisieckim (WTC), 6) Stahlem (Legja), 7) Konopczyńskim (Świt), 8) Piotrowskim, 9) Przedlaskim i 10) Wlokasem (Zory—Śląsk).

Michalak już na 87-ym kilometrze wyścigu, jadący spacerem w towarzystwie swoich wielbicieli, którym jak i Michalakowi kończyć widocznie już się nie opłacało — wycofał się. Tam, gdzie prócz punktacji indywidualnej, wchodzi w grę punktacja klubowa, podobne zachowanie się powinno być piętnowane przede wszystkim przez klub.

A teraz kilka wrażeń ogólnych.

Na wstępie więc z całym uznaniem należy podnieść inicjatywę Fabryki Rowerów „Łuczniak”, która na klasycznym dystansie 200 klm., po najlepszych w kraju szosach ten wyścig urzeczywistniła, dając wspaniałe, może nawet zbyt wspaniałe nagrody. Ofiarowany przez tę fabrykę kryształowy puchar przechodni na ten rok zdobyła Legja 21 punktów przed WTC — 11 pkt. i AKS-em — 10 pkt.

Nagrodę dla pierwszego Radomiaka, który przyjedzie do Radomia zdobył dobry Susznio.

Organizacja biegu tym razem poważnie szwankowała. Sekcja kolarska Legji na przyszłość powinna pomyśleć o tem, że wypuszczenie zawodników ze startu w czasie wyznaczonym oraz zgrupowanie na starcie

najwybitniejszych kolarzy — nie stanowi jeszcze o dobrym przeprowadzeniu całego wyścigu. Bezstronna opieka nad wszystkimi zawodnikami i jednolite kierownictwo nad poszczególnymi funkcjonariuszami kontroli wyścigu, odpowiednia ilość sanitarek któreby zbierały po skończonym wyścigu rozrzuconych po trawie, a potrzebujących pomocy, rozgoryczonych, nieraz zrozpaczonych rozbitków — to są niestety nie wszystkie jeszcze punkty, o których wysuwająca się na mocarne stanowisko organizatorów — Legja nie pomyślała.

Drugim zgrzytem i to bardzo poważnym, była obecność na wyścigu aut klubowych (tu mówię o aucie „RKS Świt”), które przeładowane kibicami w sposób arogancki odmawiają wszelkiej pomocy zawodnikom klubów innych, zaostrażając przez to i tak ostry antagonizm klubowy i obniżając poziom ogólny organizacji zawodów. Ja sam, jako sprawozdawca „Stadjonu” nie mając zaszczytu należenia do RKS Świt spotkałem się z tak „oryginalnym” potraktowaniem, że swoje pojęcie o kierownikach kolarskich „Świt” musiałem poddać poważnej rekonstrukcji.

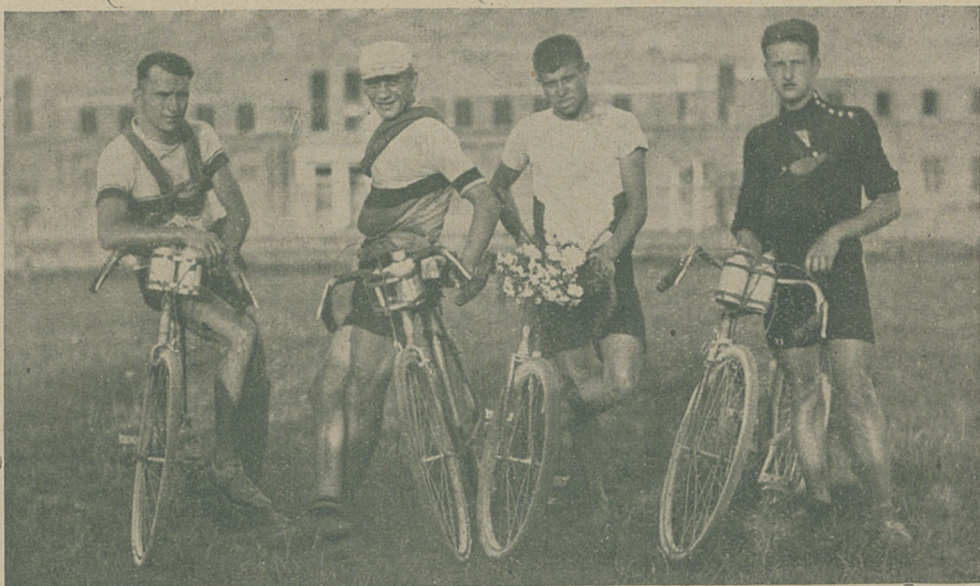
Z całym natomiast uznaniem muszę podnieść udział w organizacji tego wyścigu Radomskiego Towarzystwa Cyklistów, które przyjęciem na półmetku, obstawieniem trasy, bezstronną opieką nad wszystkimi zawodnikami, jak na trasie tak i w Radomiu, zasługuje na najwyższe uznanie.

Józef Włodarkiewicz.

W pierwszym dniu międzynarodowego pięcioboju nowoczesnego w Sztokholmie odbyła się jazda konna, w której zawodnicy nasi zajęli miejsca następujące: Kiesewetter (5), Koprowski (6), Szupenko (14). Zakończenie pięcioboju w dniu 6 bm.

W Poznaniu rozegrany został mecz hokeja ziemnego Lechja—Warta 0:0.

Na otwarciu przystani wioślarskiej YMCA w Warszawie w meczu koszykówki YMCA pokonała AZS 33:20, a w siatkówce trójkowej zwycięstwo odniósł AZS 30:17.



Zwycięzcy biegu Warszawa—Radom—Warszawa: Kłosowicz (3), Olecki (4), Stefański (1) i Targoński (2).

WIOŚLARSKIE MISTRZOSTWA

W dniach 2 i 3 b. m. rozegrane zostały na wspaniałym torze w Brdyńcu wielkie regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski.

Tor wynosił 1700 m — dla pań 1200 m Wyniki biegów były następujące:

Czwórki półwycigowe pań: 1) Klub Wioślarek st. Rotnicka czas 5:44,4 sek, 2) Bydgoski Kl. Wioślarek 5:45,8 sek, 3) Warszawski Kl. Wioślarek.

Czwórki półwycigowe nowicjuszy: 1) K. W. Wisła st. Springer czas 7:12,2 sek, 2) K. W. Gryf (Bydgoszcz) 7:20 sek, 3) B. T. W.

Bieg pierwszy czwórek półwycigowych 1) K. W. Syrena (Warszawa) st. Majewski czas 7:14 sek, 2) Kaliskie T. W. 7:17,3 sek.

Bieg drugi czwórek półwycigowych: 1) Wojskowy K. W. (Poznań) st. Dudzik, czas 7:08 sek, 2) AZS (Poznań) 7:12,2 sek, 3) Kolejowy K. W. (Bydgoszcz).

Jedynki nowicjuszy (przedbieg): 1) Verrey (AZS—Kraków) 7:15 sek, 2) Ziemiński (KW — Toruń) 7:34,2 sek, 3) KW Wisła 7:36 sek.

Ósemki nowicjuszy: 1) BTW 6:26, 2) Syrena 6:26,4, 3) AZS Poznań 6:29,2.

Czwórki wagi lekkiej: 1) KW Poznań 04 7:35,2, 2) KW Toruń 8:05.

Dwójki podwójne młodszych: Wisła valkover.

Jedynki nowicjuszy: 1) Verrey (AZS Kraków) 7:56,8, 2) Koczyński (Wisła) 8:11,4, 3) Łukaszewski (Płock) 8:15,8.

Czwórki pań: 1) Warszawski KW 5:42,6, 2) Poznański KW 5:42,8, 3) AZS Warsz. 5:54,4.

Jedynki młodszych: 1) Sadowski (AZS Kraków) 7:28, 2) Schultz (Wisła) 7:39.

Ósemki młodszych: 1) AZS Warszawa 6:09, 2) BTW 6:21, 3) Tryton 6:21,4.

Czwórki młodszych: 1) BTW 6:28,6, 2) Poznań 04 6:30, 3) Wisła 6:37.

Czwórki nowicjuszy: 1) AZS Warszawa 6:28,8, 2) Kolejowy PW Tczew 6:40,8, 3) BTW.

Biegi o mistrzostwo Polski dały następujące rezultaty:

Jedynki: 1) Długoszewski (Sokół Kraków) 7:33,4, 2) Barwicki (KW Toruń) 7:40,4, 3) Witkowski (Wileńskie TW) 8:04.

Dwójki: 1) Włocławek valkover.

Dwójki bez sternika: 1) 04 Poznań (Budziński i Mikołajczyk) 6:55, 2) TW Włocławek 7:28.

Dwójki podwójne: 1) Tryton (Poznań) Włodarczyk i Radziński valkover.

Czwórki: 1) 04 Poznań (Jurkowski, Tilgner, Tuliszka, Leporowski, st. Budziński) 6:36,6, 2) AZS Wraszawa 6:44, 3) TW Włocławek 6:47,2.

Czwórki bez sternika: 1) 04 Poznań (Budziński, Kasprzak, Tuliszka, Mikołajczyk) 6:42, 2) Bydgoskie TW.

Ósemki: 1) 04 Poznań (Jurkowski, Leporowski, Tuliszka, Tilgner, Tuliszka II, Kasprzak, Jachimowicz, Moschalewicz, sternik Zimny) 5:35,2, 2) Bydgoskie TW 5:42, 3) AZS Warszawa.

Biegi o mistrzostwo wykazały kolosalną supremację KW Poznań 04, który na 7 mistrzostw zdobył aż 5 tytułów.

TENIS

W Katowicach w międzynarodowym turnieju finał gry panów wygrał Witman bijąc Sibę 6:2, 6:2, 6:3. W półfinałach Witman pokonał Lieblinga (zwycięzcę Steinerja i Konopki), a Siba wygrał z Fersterem. Finał pań wygrała Volkmerówna bijąc Krautwurstównę 6:1, 6:0, finał gry podwójnej wygrała para Witman-Liebling bijąc poprzednio parę Ferster - Andrzejewski, a w finale Węgrów Kiss-Zichy 4:6, 6:3, 6:3, 6:4. W finale gry podwójnej pań wygrała para Volkmerówna-Stepanówna, bijąc parę Boniecka-Pajonkowa. W grze mieszanej para Volkmerówna-Witman pokonała parę Krautwurst-Kiss 6:3, 6:1.

W związku z meczem tenisowym z Japonją (12—14 bm na kortach Legji) zorganizowane zostaną w bieżącym tygodniu spotkania eliminacyjne w grze pojedynczej pomiędzy Tłoczyńskim, M. Stolarowem i Warmińskim, a w grze podwójnej pomiędzy parami bracia Stolarowie i Loth-Tłoczyński. Program rozgrywek z Japonją obejmować będzie pierwszego dnia dwa mecze gry pojedynczej. Japończycy wystąpią w składzie: Harada, Abe, Ohta i Sato.

W finale turnieju w Skolimowie Tłoczyński pokonał Lotha 6:2, 6:2, 6:1. W półfinałach pokonani zostali Drewnowski i Goldstein. W grze pań Syropowa pokonała Olchowiczową 6:2 6:1, a w grze podwójnej Tłoczyński i Szumlakowski pokonali parę Goldstein-Salmonowicz 2:6, 6:2, 1:6, 6:3, 6:3. Do finału gry mieszanej weszły pary Olchowiczowa-Tłoczyński przeciwko Syropowa-Loth.

Wyjazd Maksa Stolarowa na międzynarodowe tenisowe mistrzostwa Niemiec w Hamburgu został odwołany, gdyż zawodnik polski musi się za tydzień stawić do służby wojskowej.

W finale turnieju w Jaśle Jurand pokonał Stahla.

W półfinałowym meczu tenisowym o drużynowe mistrzostwo Polski, Lwowski KT pokonał AZS Poznań 4:3 i walczyć będzie w finale ze zwycięzcą meczu Legja—Katowicki KT. Wyniki były następujące: Hebda—Piechocki 6:2, 6:0, Warmiński—Kołcz

KRAJOWE RAKIETY TENISOWE „OLMAR“

są do nabycia we wszystkich składach artykułów sportowych

6:1,5:7, 8:6, Warmiński—Hebda 4:6, 6:4, 6:1, Kołcz—Piechocki 6:1, 6:2, Hebda i Kuchar—Lisowski i Warmiński 6:1, 7:5, Orzechowska—Scarpova 6:1, 4:6, 0:1, Scarpova i Warmiński—Orzechowska i Kuchar 3:6, 6:2, 6:4.

W turnieju w Reichenau wziął udział Marszewski, który w grze pojedynczej pokonał Eislera 6:3, 6:4, lecz uległ Hughesowi 2:6, 4:6, w grze podwójnej wraz z Bararowskim pokonani zostali przez parę Heberl-Gross 9:11, 2:6, a w grze mieszanej wraz z Caracostea pokonali parę Breer-Brauchtbar 6:4, 6:4, lecz ulegli Deutsch-Kinzel 6:2, 2:6, 4:6.

Volkmerówna pokonana została w Reichenau przez Baumgarten 4:6, 1:6, a pobiła przedtem Eisenmenger 6:3, 6:3.

Terminy turniejów są następujące. 1.VIII w Katowicach, 8—10.VIII w Ciechocku, 11—17.VIII w Milanówku, 20—24.VIII w Łodzi.



Świetna ósemka Poznań 04

III WYŚCIG KOLARSKI DOKOŁA POLSKI

Największy doroczny turniej kolarski szosowy Dookoło Polski wchodzi w stadium realizacji. W roku bieżącym wyścig pod egidą Związku Polskich Towarzystw Kolarskich i przy współudziale Komisji Okręgowych Kolarskich, organizuje Towarzystwo Cyklistów w Warszawie własnym kosztem. Organizatorzy liczą, że przez usunięcie pomocy finansowej postronnej i bezpośredniego zainteresowania firm rowerowych, charakter wyścigu, jako konkurencji czysto amatorskiej dużo zyska. Wyłoniony został Komitet Organizacyjny w składzie pp.: R. Cieszkowski, R. Lange, M. Orłowski, W. Wyczałkowski i W. Zagożdździński, który przystąpił do energicznej pracy celem organizacji „III-go Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski”, tak bowiem będzie brzmieć zmieniona nazwa tegorocznego wyścigu. „III-ci Wyścig Kolarski Dookoła Polski” podzielony został na 11 etapów z jednym dniem odpoczynkowym w Warszawie po 5-tym etapie i rozegrany zostanie w terminie od 27 sierpnia do 7-go września r. b. Trasa biegu wynosi około

1900 km i biegnie, jak następuje: Warszawa — Mława — Grudziądz — Poznań — Kalisz — Warszawa — Kielce — Kraków — Rzeszów — Lwów — Lublin — Warszawa. Zgłoszenia zawodników, nadsyłane przez Towarzystwa przyjmowane będą do dnia 20 sierpnia r. b. W przyjmowaniu zawodników wprowadzono ograniczenia. Startować mogą pełnoletni i po szczegółowym badaniu lekarskim stanu zdrowia. Dopuszczeni mogą być jednak ci zawodnicy z niepełnoletnich, którzy w latach poprzednich Bieg Dookoła Polski ukończyli. Wszelkich informacji udziela Komitet Organizacyjny „III-go Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski”, który mieści się w siedzibie Towarzystwa Cyklistów w Warszawie (Dynasy) ul. Oboźna 1/3 Tel. 9-12.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA FUNDUSZ OLIMPIJSKI

Konto P. K. O. 7498

Z WIOŚLARSTWA TURYSTYCZNEGO

W ciągu ostatnich dwóch tygodni fale Wisły gościły rzadkiego gościa. Oto 21 lipca odjechał w dół rzeki z Krakowa barwny korowód czeskich kanoistów na 11 łodziach t. zw. kanadyjkach. Wycieczka ta odbywa się pod kierunkiem p. Jana Kotrby i dr. Wojciecha Gottfrieda, oficjalnych reprezentantów Związku Kanoistów Czechosłowackiej Republiki. Wycieczka zainicjowana przez Konsulat R. P. w Pradze odbywa się jednocześnie z wycieczką zbiorową wioślarzy polskich zorganizowaną przez Polski Związek Towarzystw Wioślarskich z okazji dziesięciolecia odzyskania dostępu do morza.

Dzięki tężyznie i wytrzymałości, dzielni kaności pokonali zwycięsko duże trudności na trasie, spowodowane niezwykle niskim stanem wody, słabym prądem, przeciwnymi wiatrami i niepogodą. Wśród labiryntu ławic piaszczystych przedzierali się nieraz do

późnej nocy, byle zdążyć do ustalonego programu punktu etapowego, byle dotrzeć na oznaczoną godzinę do stolicy.

Kaności czescy prezentują się dziarsko i są doskonale wyekwipowani pod względem turystycznym. W wielu miejscowościach powyżej Warszawy zakładali obozy. W drodze mile ich witano i podejmowano gościnnie w Krakowie, Sandomierzu i Kazimierzu.

Łodzie klubów warszawskich wyruszyły na spotkanie aż poza Górę Kalwarję. W osiedlu wioślarskim pod Wilanowem zatrzymano gości na śniadanie. Wjazd różnobarwnego korowodu kanadyjek w asyście całej flotyli łodzi polskich do Warszawy — wypadł sprawnie i malowniczo. Niezmordowani kaności, zaraz po przyjeździe (27.VII), pokazali licznie zebranej na przystaniach publiczności, oryginalne zawody kanoistyczne. Wieczorem wizytowali kluby, zamieniając

W Katowicach rozpoczęto już budowę toru sztucznego lodowego, której zakończenia spodziewać się należy na jesieni.

Na zawody szermiercze dla akademików w Utrechcie w pocz. września jada Friedrich, Makomaski, Dobrowolski i Zochowski.

Adamowski, nasz najlepszy hokeista, powrócił po półrocznym pobycie w Ameryce, do kraju.

Warszawianka rozpoczyna niebawem prace przygotowawcze na własnym boisku przy ul. Wawelskiej. Na wiosnę ukończone będzie boisko do piłki nożnej i bieżnia 500 mtr 8-torowa. Następnie projektowane jest wybudowanie kortów tenisowych, pływalni i trybuny na 10.000 widzów.

W Zakopanem odbędzie się 5—7 sierpnia zjazd federacji turystycznej przy udziale delegatów Francji, Szwajcarii, Czechosłowacji, Bułgarii i Jugosławii.

Na strzelecki kongres w Antwerpi jędzie ze strony polskiej specjalna delegacja.

Kanadyjczyk Wattson zaangażowany zostanie na kierownika treningowego obozu hokejowego przed mistrzostwami świata.

flagi i odznaki klubowe, oraz byli podejmowani bankietem, wydanym przez Polski Związek Towarzystw Wioślarskich.

W dniu 28.VII zwiędali Warszawę i Wilanów, a 29.VII zrana, wspólnie z wielu załogami klubów stołecznych wyruszyli w dalszą drogę z biegiem Wisły — do polskiego morza. Na trasie Warszawa — Hel wycieczka jest filmowana.

Dalszemi etapami po Warszawie były: Czerwińsk, Płock, Włocławek i Toruń, a 2 b. m. łodzie dotarły do Bydgoszczy, gdzie goście czescy byli świadkami wielkich wioślarskich regat o mistrzostwo Polski. Jednocześnie w Bydgoszczy zorganizowali Czesi pokaz zawodów kanoistycznych.

Następnie wybrano się w dalszą drogę przyczem Gdańsk osiągnięty będzie 7 b. m. a cała wyprawa zakończona będzie trzydniowym obozem wypoczynkowym na Helu.



Imponujący wjazd czechosłowackich kanoistów do Warszawy w otoczeniu warszawskich wioślarzy.

PO FINALE PUHARU DAVISA

Charakterystyka bohaterów meczu. — Przebieg spotkania.

Puchar Davisa wygrała w tym roku znów Francja, zwyciężając Amerykę 4:1. Wygrała mimo wielu zapowiedziom o pewnych szansach Ameryki, wygrała mimo rewelacyjnej formy Tildena. Cochet pokazał znów, że jest najlepszym graczem świata i że niepowodzenia na turnieju wimbledońskim były jedynie przypadkowe. Pozostał niezwykłym i aczkolwiek gra jego z Tildenem nie mogła wpłynąć na wynik spotkania, to jednak łatwym zwycięstwem dowiódł swej wyższości nad „Big Billem”. Ten gracz o kwadratowej twarzy obmyśla każde niemal uderzenie i nigdy nie lekceważy przeciwnika. Tilden grać może nonszalancko, tracić gry a nawet sety, Cochet nigdy nie przegra niepotrzebnie, w każde uderzenie wkłada myśl i obliczenie.

Gra, stojąc za linią końcową i posyła długie piłki wzdłuż linii, a wspaniałym jej punktem są drivy na cross. Jest jednocześnie mistrzem gdy półwoleyami i, podchodząc do siatki w sytuacjach jednak tylko pewnych i uprzednio wypróbowanych, kończy piłkę w ten sposób lub smeczuje, przy czym smecz jego, to nie ten żywiołowy Borotra z trudnej pozycji, ale spokojny i plasowany.

Drugi muszkieter francuski, Borotra, przezwany „latającym Baskiem”, jest antytezą swego towarzysza. Tak, jak w życiu Borotra przenosi się z miejsca na miejsce, jest codziennie gdzieindziej, tak i na placu objawia całą swą żywiołową ruchliwość. Borotra gra przedewszystkiem szybko i energicznie. Posiada nadzwyczaj mocny service po którym idzie do siatki. Smeczuje z każdej pozycji, w której napotyka piłkę. O ile pierwszy service nie wychodzi, drugi, nie wiele słabszy i znów idzie na siatkę, czego w zasadzie nie robi wielu graczy i co uważa za błąd wielu teoretyków tenisa. W czasie gry posuwa się do siatki po długiej piłce, przyczem celuje w drivie z backhandu, który bity całym ciałem nieco z góry jest najprawidłowszy z back-

handu wszystkich pozostałych bohaterów tenisa doby obecnej. Przyjmuje service, tak jak i Cochet, stojąc za linią autową. Natomiast Tilden przyjmuje go na linii.

Wielki Amerykanin, dla którego rok obecny był rokiem renesansu i przypomnienia starych, świetnych czasów, ma najświetniejszą przeszłość. Niepobity od r. 1920—1926, przegrał potem tylko z Francuzami Cochetem i Lacostem, a z Borotrą jedynie na krytych kortach, gdzie przecież Bask jest bezkonkurencyjny. Stary Wiliam Tilden znany nam jest jeszcze jako autor wielu artykułów o tenisie, które stały się powodem jego słynnego zatargu ze Związkiem Amerykańskim. Przepisy USA bowiem nie pozwalają, by gracz pisał sprawozdanie z tych samych zawodów, w których bierze udział. To też, ponieważ Tilden był jednocześnie korespondentem pism nowojorskich, nie mógł brać udziału w walkach o puchar Davisa. Związek Amerykański przebolewał już stratę swego filara, gdy tymczasem okazało się, że rok obecny, może już naprawdę ostatni w karierze Billa, był przecież dlań rokiem nowych sław i triumfów. Nie pozostawało więc nic innego, jak przeprosić się z nim i wstawić go do reprezentacji, tem więcej, że gra finałowa z Włochami nie wypadła dla Amerykanów zbyt dodatnio. Tilden więc zagrał raz jeszcze, ale mimo to puchar pozostał w Europie. Pozostał, bo talent Cocheta, tego samego Cocheta, o którym Tilden parę lat temu powiedział, że „gdy Cochet ma swój dzień, nikt nie może mu się oprzeć” okazał się większy. Wygrał nie tylko z Tildenem, nie tylko łatwo pokonał młodego Lotta, ale przedewszystkiem triumfował w dublu.

Para młodych anglosasów Allison-van Ryn zdawała się nie do pobicia. Łatwość z jaką wygrali oni turniej wimbledoński, z jaką pokonali Doęga z Lottem, którzy przecież wygrali z czterech setach z Cochetem i Brugnonem, mówiła za siebie. A jednak...

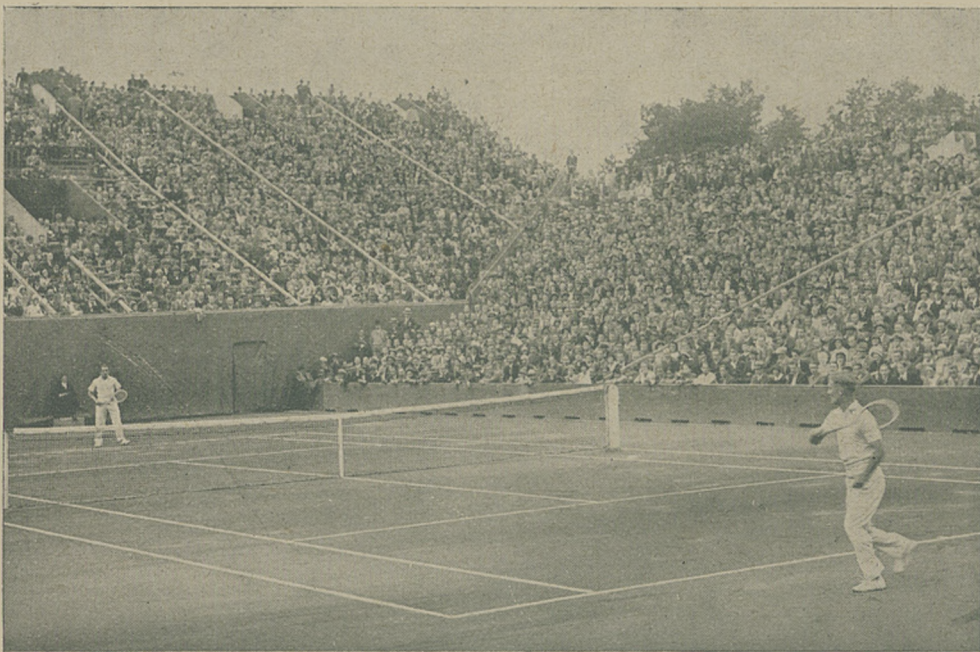
Jednak Francuzi wygrali ten czarny punkt i przeważyli zdecydowanie szalę na swą korzyść. Cochet podyktował ostre tempo gry, kierując swe błyskawiczne piłki Jankesom pod nogi. Z tych dnia tego van Ryn był dużo lepszy od Allisona, którego słynny, mocny, bity z góry smecz, tym razem nie wychodził.

Bohaterem tego spotkania był jednak stary lis doublowy, Brugnon. Na niego to skierowali Amerykanie całą swą uwagę, na niego słyły zabójcze drivy i smecze. On ataki te przetrzymywał nadzwyczajnie, bronił się świetnie z zimną krwią, mimo że Amerykanie chcieli wykorzystać jego słaby smecz, atakował pewnie i szybko. W tym wspaniałym meczu imponował najlepszym servicem i długimi oswabdzającymi volleyami. Na drivy Amerykanów odpowiadał piłkami, granymi z góry i bitymi między nich, co nie pozwalało im na łatwe skończenie piłki. Francuzi wygrali 6:3, 7:5, 1:6, 6:2 i poza czwartym setem mieli wyraźną przewagę.

W grze Tildena z Borotrą ten ostatni nie był dysponowany. Przemęczony swemi zajęciami, zdenerwowany ważnością spotkania grał Borotra tylko w niektórych momentach, tak, jak grać powinien. Pierwszego seta wygrywa 6:2, w drugim prowadził już 5:2, ale tu Tilden pokazał swoje. Grając stale z końca, bił swe drivy, brane gdy piłka, już pada na ziemię, po rogach placu przeciwnika i wyczerpywał go fizycznie i nerwowo. Wygrał seta 7:5, potem 6:4, czwartego prowadził 5:1, Borotra zdołał wyrównać, ale Tilden wygrywa 7:5. Dla charakterystyki jego dodać trzeba, że zachowanie jego na placu nie idzie w parze z umiejętnościami; nieraz miewa długie zatargi z sędzią, przeciwnikami lub publicznością.

Młody Amerykanin Lott nie posiada jeszcze historii swych występów w walkach o puchar. Nic też dziwnego, że chcąc zapisać się złotem zgłoszkami w księdze tych walk wyszedł na plac przeciwko Cochetowi z chęcią stawienia oporu, ba może i wygrania. Niestety trafił na przeciwnika, z którym jeszcze mierzyć się nie może i przegrał łatwo 6:4, 6:2, 6:2. W walce z Borotrą grał świetnie, atakował, miał przeciwnika przy siatce i przegrał dopiero w pięciu ciężkich setach 5:7, 6:3, 2:6, 6:2, 8:6, uzyskując najlepszy wynik, jaki dotychczas odniósł z Borotrą. Ten znów był mocno niedysponowany i zmęczony. Zawodziła jego główna broń, smecz, zawodziła szybkość. Wygrał jednak dzięki rutynie, technice i ambicji, która nakazywała mu przy stanie 2:1 dla Francji zdobyć jeszcze jeden potrzebny do zwycięstwa punkt i zapewnić puchar swej Ojczyźnie bez względu na wynik Cocheta z Tildenem.

Dwanaście tysięcy osób zgromadzonych na stadionie Roland Garros śledziły przez piątek, sobotę i niedzielę przebieg walki. Tłumy stały i wokół stadionu, czekając na wynik, podawany z ust do ust, od trybun przez stadion.



Cochet w walce z Lottem, którego pokonał w trzech setach.

W CZASIE PRZERWY PRZYMUSOWEJ

Druą połowa lipca i początek sierpnia to czterotygodniowy okres przymusowej przerwy w zawodach lekkoatletycznych. Ferje takie, uchwalone przez PZLA są pociągnięciem bardzo słusznem, gdyż pozwalają zawodnikom na tak konieczny odpoczynek po pracowitym okresie mistrzostw okręgowych i po mistrzostwach Polski. Od drugiej połowy sierpnia praca rozpocznie się na nowo, czekają nas przecież rozmaite imprezy międzynarodowe, ogólnopolskie i lokalne.

W ciągu tego przymusowego odpoczynku możemy zato przeprowadzić bilans półrocza, ażeby przekonać się, że jednak postęp w stosunku do roku ubiegłego jest bardzo wyraźny, mimo, że tak mało padło rekordów i że mistrzostwa narodowe nie przyniosły spodziewanych szczytowych rezultatów.

Przyjrzyjmy się każdej konkurencji, wymieniając 10 najlepszych nazwisk.

Bieg 100 mtr.: W roku ubiegłym najlepszy wynik 11 sek., 10-ty 11.2. Obecnie: 10.7 Szenajch, 11 Sikorski i Trojanowski II, 11.2 Nowosad, Wielgomasz, Pernak, Twardowski, Czysz, 11.3 Piechocki, Miller, Biniakowski, Wójcik i Liebfeld. A zatem 10-ty wynik słabszy niż w r. ub., ale to przecież dopiero połowa sezonu.

Bieg 200 mtr. W r. ub. najlepszy wynik 22.2, 10-ty 23.8, teraz w ciągu półrocza: 22.3 Biniakowski, 22.4 Szenajch, 22.8 Piechocki, 23 Trojanowski II i Kastner, 23.1 Giedgowd, 23.2 Sikorski, Maćkowiak, Pernak, 23.3 Zuber i Łada. Poprawa więc bardzo wyraźna.

Bieg 400 mtr. W r. ub. najlepszy wynik 50, 10-ty 52.4, W r. b. 50.5 Biniakowski, 50.8 Piechocki, 51 Sokołowski, 51.8 Cejzik, 52 Zuber, 52.1 Nowakowski, 52.2 Maszewski, Weiss, 52.3 Miller, 52.4 Rzepuś. I tutaj postęp wyraźny.

Bieg 800 mtr. W r. ub. najlepszy wynik 1:55, 10-ty wynik 2:03. Obecnie: 1:57.1 Kusociński, 1:57.4 Petkiewicz, 1:58.2 Maszewski, 1:59.4 Lesicki, 1:59.8 Rzepuś, 2:00 Sidorowicz, 2:03 Jakubczyński, 2:03.2 Pruszkowski, 2:04.4 Brenner, 2:05 Pawlak.

Bieg 1500 mtr. W r. ub. najlepszy wynik 4:00.2, 10-ty 4:18. Teraz: 3:57.2 Petkiewicz, 3:58.4 Kusociński, 4:10.6 Sidorowicz, 4:15.3 Mędrzycki, 4:15.7 Lesicki, 4:18 Pruszkowski, 4:18.2 Strzałkowski, 4:18.5 Rakoczy 4:18.6 Maszewski, 4:21.6 Jakubowski.

Bieg 5 km. W r. ub. najlepszy 15:02.6, 10-ty 16:35. Teraz w ciągu półrocza: 14:59.4 Kusociński, 15:15.8 Petkiewicz, 16:00.3 Kabut, 16:08 Sawaryn, 16:10 Milcz, 16:11.6 Czubak, 16:19.6 Żak, 16:20 Miałkas, 16:21 Fiałka, 16:23.4 Puchalski. Widzimy więc znacznie lepsze rezultaty niż w r. 1929.

Bieg 10 km. W r. ub. najlepszy wynik 32:09.4, 10-ty wynik 36:31. W ciągu półrocza 1930: 32:58 Kusociński, 35:00 Miałkas, 35:31 Nowacki, 36:04 Kata, 36:14 Adamczyk, 36:54 Twardo, 37:35 Ociepko, 38:02 Szelestowski, 38:40 Sawaryn, 39:46 Motyka. Konkurencja dość niepopularna w r. bież.

110 m. płotki. W r. 1929 pierwszy wynik 15.5, 10-ty 17.4. W r. 1930: 15.6 Nowosielski, 15.8 Zajusz, 16 Trojanowski I, 16.6 Wieczorek i Luckhaus, 17.2 Sobik i Dubena, 17.3 Balcer, 17.5 Zaranek, 17.8 Medres, Kossowski i Meyro.

400 m. płotki W r. 1929 najlepszy wynik 54.2, 10-ty 63. W ciągu półrocza 1930: 56.8 Korolkiewicz, 57.4 Maszewski, 58.6 Dobrakowski, 59 Sobik, 59.4 Drozdowski, 60.4 Miller, 61.8 Pernak, 62.2 Sławek, 62.6 Jaworowski, 63.2 Lesicki i Garnarcz. Spodziewać się więc należy, że przy końcu roku będzie lepiej niż w r. ub.

4×100 mtr. W r. bież. 43.8 Warszawianka, 44 AZS, 45.1 Stadjon i AZS Poznań, 45.2 Polonia, 45.5 Pogoń, 46 Sokół Macierz, 46.2 Makabi warsz., 46.5 Sokół Lwów, 46.6 AZS Lwów.

4×400 mtr. 3:31 Polonia, 3:33 Warta, 3:40.8 Pogoń, 3:41.5 Stadjon, 3:42.7 Czarni. 3:43 Warszawianka, 3:45 AZS Warsz., 3:45.6 Orzeł, 3:53 Skra, 3:54.6 Sokół Macierz.

Skok w dal. W r. ub. najlepszy wynik 729, 10-ty 654. Obecnie: 714 Sikorski, 698 Nowosielski 685, Nowak, 684 Sobieraj, 670 Gilewski, 668 Balcer, 664 Cena i Twardowski. 662 Wielgomasz, 660 Wieczorek. Poziom lep-

szy niż w r. 1929.

Skok w wyż. W r. ub. najlepszy 178, 10-ty 172. W r. bież. 180 Meyro, 173 Wojnarowicz i Luckhaus, 172 Banaszkiwicz i Dubena, 171½ Scipio, 171 Lokajski i Zweigel, 170 Wróbel, Gładysz, Kruszczyński, Fryszczyn, Majtkowski i Dobrakowski.

Tyczka. W r. ub. najlepszy 3.40, 10-ty 3.20. Obecnie: 3.68 Adamczak, 3.60 Majtkowski, 3.50 Zakrzewski i Lichtblau, 3.40 Wieczorek i Mucha, 3.38 Kluk, 3.35 Chełmicki i Schneider, 3.34 Skowroński. Tutaj postęp jest może najwyraźniejszy.

Trójskok. W r. ub. 13.92, a 10-ty 11.74. Teraz: 13.91 Sikorski, 12.92 Sobieraj, 12.43 Trojanowski I, 12.37 Luckhaus, 12.20 Siwiec i Mokrzycki, 12.10 Chmiel, 12.01 Twardowski, 11.61 Żelski i Cena. Konkurencja bardzo niepopularna.

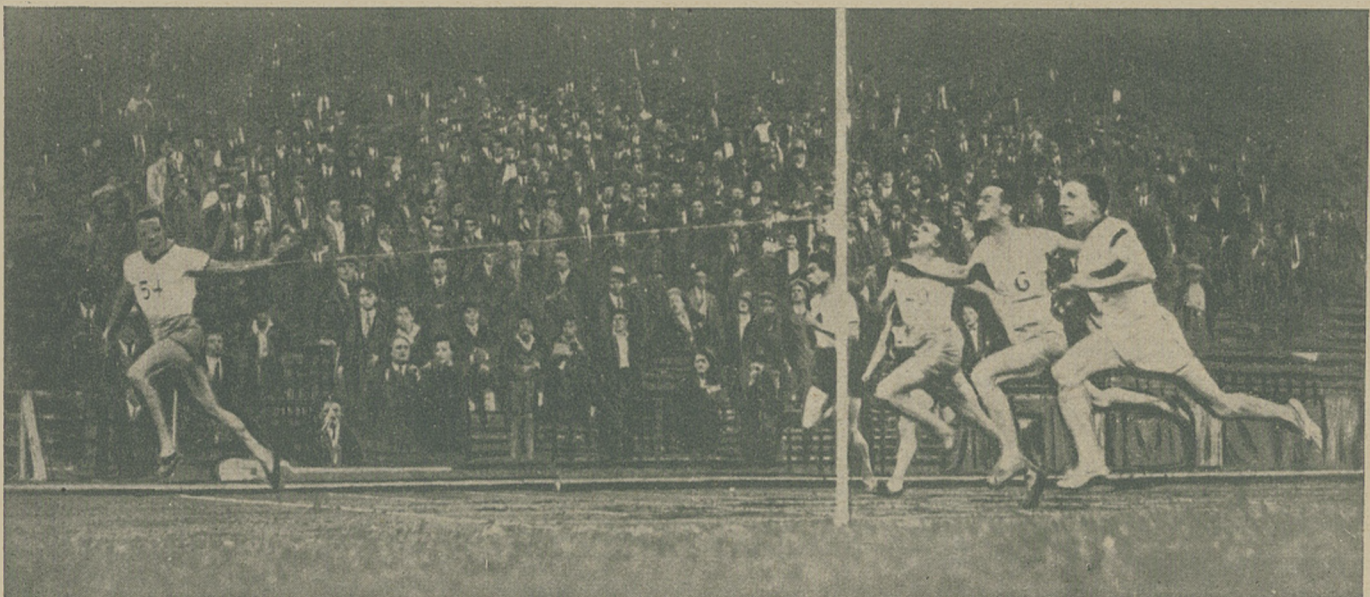
Kula. W r. ub. — 14.43, a 10-ty 12.31. Obecnie w ciągu półrocza: 14.04 Heljasz, 12.98 Zajusz, 12.96 Kaszubski (Puchalski), 12.72 Cejzik, 12.56 Baran, 12.48 Młodkowski, 12.45 Pabis, 12.43 Wojtkiewicz, 12.23 Banaszek i Machowski.

Dysk. W r. ub. 43.69, a 10-ty 38.08. Obecnie: 42.00 Kozłowski, 41.53 Cejzik, 40.69 Heljasz, 40.63 Wieczorek, 39.31 Balcer, 39.23 Banaszek, 39.12 Szydłowski, 38.52 Żardzin, 38.33 Brał, 38.30 Majorczyk. Postęp bardzo wyraźny.

Oszczep. W r. ub. 57.48, 10-ty 50.79. W ciągu półrocza: 57.76 W. Mikrut, 55.75 Kądziaława, 55.39 Buchała, 55.28 F. Mikrut, 54.10 Luckhaus, 53.62 Szydłowski, 52.96 Sobczyński, 52.80 Nieszyn, 51.76 Kociaszczenko, 51.53 Wieczorek. Wyniki obiecujące.

Młot. W r. ub. 37.07, 10-ty 27.00. Obecnie: 33.90 Cejzik, 33.34 Więckowski, 32.72 Miller, 30.79 Fiszer, 30.30 Kiełpikowski, 29.94 Kartasiński, 25.02 Heljasz, 23.34 Kern. 23.19 Kluk, 22.97 Wojtkiewicz.

5-bój. W r. b. 3483, 10-ty 2728. Obecnie, mimo, że mistrzostwo Polski nie odbyło się jeszcze: 3476 Wieczorek, 3392 Dobrakowski, 3123 Balcer, 3054 Giedgowd, 3017 Irkel, 2862 Wojtkiewicz, 2734 Rybak, 2613 Kosowski, 2531 Miller, 2520 Lokajski.



Auvergne wygrywa bieg 100 mtr. o mistrzostwo Francji w czasie 10'6 sek.



Kobielska, Konopacka i Jasińska.

Wśród pań notujemy też wyraźną zupełnie poprawę, choć to dopiero pół roku:

60 mtr. W r. ub. najlepszy wynik 7.6, 10-ty 8.3. W ciągu półrocza 1930: 7.4 Walasiewiczówna, 8 Hulanicka, Woynarowska, Preisówna, 8.1 Breuerówna, 8.2 Gędziorowska, Turecka, Sikorzanka, Grabicka, Manteufelówna. A zatem lepiej niż w ciągu całego r. ub.

100 mtr. W r. 1930 12.4, a 10-ty 13.7. Obecnie: 12.4 Walasiewiczówna, 13 Hulanicka, 13.2 Schabińska I i Freiwaldówna. 13.3 Orłowska, 13.4 Kasprzakówna, Manteufelówna, Woynarowska, Breuerówna, 13.5 Grabicka i Turecka. Znow postępowanie znaczne.

200 mtr. W r. ub. 26.6, a 10-ty wynik 28.8. Teraz 25.2 Walasiewiczówna, 27.6 Orłowska, 28.4 Schabińska I i Turecka, 28.7 Janowska i Korytowska, 28.8 — Gorlofów-

na, Peronówna, Gędziorowska i Stolarówna.

800 mtr. W r. 1929 najlepszy wynik 2:30.3, 10-ty 2:49.4. Obecnie: 2:33.6 Kilosówna, 2:35.8 Orłowska, 2:38 Wieczorkiewiczówna, 2:39.6 Niewodowska i Koczanówna, 2:45 Peronówna, 2:46.2 Tyłsznerówna, 2:49.4 Babrajówna, 2:50 Świdarska, 2:57.8 Białkowska.

80 m. płotki. W r. ub. 12.8, 10-ty 15.8. Teraz: 13.6 Schabińska I, 13.7 Freiwaldówna, 13.9 Rakoczanka, 14.2 Gorlof, 14.8 Lanżanka i Plucińska, 15 Chofińska, 15.1 Wajsówna, 15.2 Musielewska i Janowska. Postępowanie ogólne zupełnie wyraźne.

4×100 mtr. 54.2 Grażyna, 55 AZS warsz., 55.3 Stadjon, 55.6 Roździeń, 56 Legja, 57 Makabi Kraków, 57.2 Warta, 58 AZS Poznań, 58.8 ZASS. 59 Makabi Warsz.

4×200 mtr. 1:56.6 AZS Warsz., 1:57.6 Stadjon, 1:59 Grażyna, 2:01 AZS Poznań, 2:01.6 Warta, 2:03.6 Makabi Kraków, 2:08.4 Sokół Lwów, 2:11 Czarni.

Skok w dal z miejsca. W r. ub. najlepszy wynik 245, 10-ty 218. Teraz 250 Hulanicka, 248 Walasiewiczówna, 240 Freiwaldówna, 235 Czajówna, 228 Konopacka, 225 Lanżanka, 224 Sznackówna, 222 Brylantówna i Lubecka, 218 Sikorzanka i Szkudlarska. Spodziewać się należy, że przy końcu roku rezultat będzie lepszy.

Skok w dal. W r. ub. 550, a 10-ty 472. Teraz: 602 Walasiewiczówna, 495 Sikorzanka, 493 Kwaśniewska, 492 Freiwaldówna, 480 Hulanicka, 487 Berlineówna, 481 Lubecka, 475 Kasprzakówna i Grabicka, 471 Preisówna.

Skok w wyż. W r. ub. 150½, a 10-ty 435. W ciągu półrocza: 145 Manteufelówna, 140 Janowska, 138 Żółkiewiczówna i Ekerlandówna, 137 Hulanicka i Bytomska, 136 Konopacka, 135 Schabińska I, Kalinowska, Woynarowska, Jasińska i Wiszniewska.

Rzut kulą. W r. ub. 11.07, 10-ty 9.22. Teraz: 11.46 Lewinówna, 10.71 Konopacka. 10.12 Jasińska, 9.99 Kobielska, 9.82 Lub-



Janowska w skoku w wyż.

kowiczówna, 9.73 Schabińska II, 9.61 Mierkisówna, 9.27 Janowska i Wajsówna, 9.00 Nizarówna.

Rzut dyskiem. W r. 1929 37.15, 10-ty 30.22. W ciągu półrocza 1930: 36.57 Konopacka, 34.91 Kobielska, 33.30 Bersonowa, 32.86 Schabińska II, 31.98 Malanowska, 31.42 Zajączkowska, 31.31 Merkisówna, 31.16 Jasińska, 31.11 Lewinówna, 30.64 Wajsówna. Postępowanie znaczne.

Rzut oszczepem. W r. ub. 35.11, a 10-ty 28.26. Teraz: 33.08 Jasińska, 32.63 Konopacka, 32.00 Kobielska, 30.37 Lanżanka, 30.03 Zajączkowska, 29.70 Woynarowska, 29.45 Lewinówna, 29.25 Hulanicka, 28.71 Korzeniowska, 28.60 Schabińska II. Znow lepiej niż przed rokiem.

W trójboju 140 pkt. Janowska, 120 Wajsówna, 114 Maryla i t. d. Jeszcze mistrzostwa nie było. A. Sz.

SEZON PŁYWACKI W PEŁNI

W Gdyni odbył się w niedzielę szereg bardzo ciekawych imprez pływackich, których wyniki były następujące: długodystansowe pływackie mistrzostwo Polski na 3 km — 1) Kratochwila 57:27.3, 2) Kot 58:09, 3) Matysiak 60:01, 4) Roupert 61:54, 5) Nowicki 63:27, 6) Lisewski 64:14, a dla pań — 1) Mehlerówna 68:54, 2) Kaczmarkówna 77:16, 3) Munzerówna. Bieg pływacki Hel—Gdynia (22 km) — 1) Kuligowska 9 godz. 25 m., 2) Podhorski 9:32, 3) Lechowski 9:48. Zwycięstwo kobiety niespodziewane. Konkurs skoków pływackich — w pokazie wyróżnili się Szwedzi Holmquist i Oerberg, gdańszczanie Roehr, Korsch i Munz oraz Polacy Sznatkówna, Maertz, Remiszewski, Grabiec i Smoderek.

Makabi Kraków pokonała Cracovię 7.1 w waterpolo.

W Krakowie w meczach waterpolowych reprezentacja Krakowa pokonała drużynę Friessen (Zabrze) 6:2, a drużyna krakowska uległa zespołowi Hakoah (Bielsko) 1:5.

Polski związek Pływacki zawiązuje w Gdyni podokręg morski, do którego przystępuje 8—10 klubów.

We Lwowie odbyły się zawody pływackie, które dały wyniki następujące: 100 m na wznak — Weisberg 1:38, 100 m st. kl. — Nowicki 1:38, 100 m dow. pań — Szczerbówna 1:36, 4×200 m — Pogoń 1:56, 100 m st. dow. — Rogowski 1.24.5. W meczach waterpolowych: Pogoń—Lechja 3:1, Pogoń—Hasmonea 4:2.

W Wilnie na zawodach pływackich najlepsze wyniki, to 100 m — Zajączkowski 1:30, 400 m — Kukliński 7:23, 200 m st. kl. — Hudziński 3:54.

P. Prezydent Rzplitej ofiarował Pol. Zw. Pływ. cenny puchar, jako nagrodę dla klubu, który w ciągu najbliższych 5-ciu lat uzyska najlepsze wyniki zarówno pod względem sportowym jak i propagandowym. Statut nagrody opracowany zostanie przez komisję sportową P. Z. P., w ścisłym porozumieniu z kancelariją cywilną P. Prezydenta.

W Giszowcu na zawodach padły rekordy polskie, a mianowicie: 200 m. st. kl. — Kłaputek 3:03, 100 m na wznak — Ritzewald 1:22.6, 100 i 200 m st. kl. pań — Jurkulisówna 1:35.4 i 3:26.

W meczu pływackim Makabi (Kraków) pokonała Hakoah (Bielsko) 75:63. Najlepsze wyniki: 100 m — Braciejowski 1:15.8, 200 klas. — Riterman 3:17.8, 100 m na wznak — Schönfeld 1:31, 3×33 m — Makabi 1:24, 3×100 m — Hakoah 4:26.6, 100 m pań — Sandberżanka 1:39, 200 m klas. pań — Reicherówna 3:45, 100 m na wznak pań — Schönfeldówna 1:46, 4×33 m — Makabi 1:51.8.

Czas odnowić prenumeratę

ZA TRZECI KWARTAŁ

KONTO P. K. O. Nr. 7498.

Z KOMITETÓW W. F. I P. W.

Do VII Marszu Szlakiem Kadrówki, który odbędzie się 6—8.VIII na trasie Kraków—Miechów—Jędrzejów—Kielce (122 km) zgłosiło się dotychczas 39 drużyn, a mianowicie 10 wojskowych, 24 strzeleckich i 5 innych. Dalsze zgłoszenia napływają i przypuszczalnie przekroczą liczbę 50. Ilość zgłoszeń jest w r. bież. ograniczona, przyczem trzeba przejść eliminację okręgową. Pierwszy etap Kraków—Miechów (44 km) będzie etapem kwalifikacyjnym, przyczem jako maximum czasu ustalono 6:46, czyli 9 km na godzinę. W trzecim etapie wprowadzono strzelanie do sylwetek polowych z odległości 100 mtr. Czas strzelania każdej drużyny wynosi 1 min., w którym to czasie wolno oddać dowolną ilość strzałów. Punkty ze strzelania brane będą pod uwagę przy ogólnej klasyfikacji.

Związek Strzelecki w Przemyślu organizuje 3 sierpnia kursy dla referentów powiatowych w. f. Kurs obliczony jest na 60 słuchaczy.

W Poznaniu Zw. Strzelecki organizuje kurs dla przodowników gier sportowych. celem popularyzacji gier sportowych. Na kurs zgłosiło się 62 kandydatów.

Ostatnio odbył się chrzest jachtów ośrodka morskiego w Jastarni, otworzonego staraniem Państwowego Urzędu W. F. Z tej okazji gen. Zaruski wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Kurs przodowników piłkarskich W. O. Z. P. N. odbędzie się w dniach od 18.VIII—18.IX. Zapisy w sekretarjacie WOZPN (Nowowiejska 2).

W marszu pieszym YMCA nagrody przypadły następującym drużynom: zespół Beskid, zespół Klarysew, zespół Nowy Sącz i drużyna Zw. Strzeleckiego Drohobycz.

Pan Semadeni, sekretarz PZP, prowadzić będzie w Gdyni kurs instruktorów pływakich.

Komisja Zdrojowa Ciecchocinka dążąc do zaopatrzenia tego zdrojowiska w urządzenia z zakresu wychowania fizycznego. zwołała specjalną konferencję opiniodawczą, w której wzięli udział ze strony Państw. Urzędu Wych. Fiz. inż. Dudryk, mjr. Czyżowski i inż. Norwerth oraz przedstawiciele Komisji zdrojowej i stow. lekarzy. Po wysłuchaniu referatu dr. Chrapowickiego, który domagał się otworzenia ośrodka kultury fizycznej, wyposażonego w park jordanowski, basen solankowy, będący pierwszą tego rodzaju inwestycją nie tylko w Polsce, ale i w Europie oraz wzorowego boizytację terenów. Po obejrzeniu nadających się placów stwierdzono, że jedynym najodpowiedniejszym terenem pod budowę ośrodka kultury fizycznej jest tylko plac między łąkami. Na podstawie powyższych opinii, komisja zdrojowa w Ciecchocinku powołała do życia komisję lekarską i techniczną, celem opracowania w szczególności projektowanych urządzeń, by móc jeszcze w r. b. przystąpić do prac inwestycyjnych.

W Piotrkowie odbyły się wielkie zawody sportowe, organizowane staraniem

Zw. Strzeleckiego w Piotrkowie. Zawody te, pod protektoratem pp.: starosty Strzeleckiego, prezydentów Szmidta i Hudeca, płk. 25 p. p. Maciejowskiego, mjr. Mirskiego-Woleńskiego, kpt. Grabowskiego, por. Byczyńskiego, por. Gawędy — odbyły się na zakończenie roku szkolnego przy wzorowej organizacji. Na program zostały wzięte: 1) zawody strzeleckie, 2) lekkoatletyczne. W zawodach strzeleckich, które odbyły się w 2 kategoriach, zwycięzcami zostali: 300 m — 1) Cieślak, Myszor, Dawidowicz; druga kategoria — 1) Jaworski, Janoch, Kielkiewicz, 100 m broń małokalibr. pierwsza kategoria — 1) Kłysik, Maleszewski, Chądziński; druga kategoria — 1) Jungowski, 2) Wasiaś, Kiełkiewicz. 50 m broń małokal. pierwsza kategoria — 1) Adamczewski, 2) Bieżanowski, 3) Osmólski; druga kategoria — 1) Janoch, 2) Łuczak, 3) Jungowski. 50 m dla pań, broń małokal. — 1) Knappówna, 2) Leśniakówna, 3) Gmitrasiakówna. Zawody lekkoatletyczne. Wyniki pań: 60 m — 1) Knappówna 9.7 sek., 2) Gmitrasiakówna. Skok w dal: — 1) Knappówna 337 cm., 2) Gmitrasiakówna 325, pchnięcie kulą: — 1) Knappówna 545 cm., 2) Górniewiczówna 482, rzut dyskiem — 1) Knappówna 19.43, 2) Kausińska 18.27, bieg 500 m — 1) Gmitrasiakówna 1:59, 2) Knappówna. Wyniki panów: bieg 100 m — 1) Kowalski 12.7, 2) Góra, skok w dal — 1) Wejngold 533, 2) Kowalski 513, skok w wyż — 1) Wejngold 140, 2) Mazurkiewicz 135, pchnięcie kulą — 1) Świerak 876, 2) Piątek 821, rzut dyskiem — 1) Wadlewski 20.51, 2) Góra 20.47, rzut oszczepem — 1) Mazurkiewicz 29.27, Wejngold 28.54, bieg 800 m — 1) Urbański 2:13, 2) Łaski. Na zakończenie odbyła się wręczenie nagród..

Dnia 20 bm odbyły się w Przemyślu zawody eliminacyjne „VII Marszu Szlakiem Kadrówki”, zorganizowane przez Okręgowy Urząd W. F. i P. W. DOK X w Przemyślu. Na starcie stanęło 12 drużyn, w tem 3 drużyny wojskowe. Marsz odbywał się przy niesprzyjającej pogodzie na trasie 42 km, która biegła przez Żurawicę, Duńkowiczki, Małkowice, Tapin, Kosienica, Lipowicę,



Drużyna Związku Strzeleckiego (Suchedniów).

gdzie na strzelnicy wojskowej odbyło się strzelanie na 100 m. Do mety przed Domem Żołnierza w Przemyślu przybyły pierwsze zwycięskie drużyny 4 p. p. leg. i Związku Strzeleckiego ze Suchedniowa, pierwsza w czasie 5 godz. 4 min. 39 sek., druga w czasie 5 godz. 59 min. 3 sek. Organizacja zawodów spoczywała w rękach Kierownika Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. Obecnie na zawodach zastępca dowódcy Okręgu Korpusu płk. dypl. Lichterowicz, szef sztabu płk. dypl. Dziurzyński oraz starosta przemyski p. Michałowski odznaczyli zwycięskich zawodników pamiątkowymi żetonami.

Zawody lekkoatletyczne „Strzelca” w Tykocinie z udziałem kilku zamiejscowych zawodników dały wyniki: 100 m — Skwariski (Strzelec) — 12,6, w dal i w wyż — Bujkowski (Białystok) 5 m 98 cm i 1 m 60 cm, tyczka — Bayer (Klarysew) 3 m 08 cm, oszczep i kula — Sulewski (Białystok) 38.20 m i 11.05 m, dysk — Godlewski (Strzelec) 31.00, 110 płotki i 1500 m Bayer (Klarysew) 17,8 i 4,23,8, 4 × 100 m — Drużyna gości (Bujkowski, Sulewski, Śledziński, Bayer) 47.1. Poza tem odbył się mecz koszykówki, w którym drużyna gości pokonała zespół „Strzelca” 87:13. Najlepszy na boisku Bayer zdobywca 48 punktów.

Ostatnio odbyło się zamknięcie dwutygodniowego kursu kierowników sekcji piłkarskich. Ostatni wykład na kursie miał dyrektor PUWF, pułk. Kiliński, omawiając charakter państwowych organizacji sportowych w państwach europejskich. Po wykładzie przez WOZPN, p. Rusecki, rozdał zaświadczenia uczestnikom kursu w liczbie 26.

Państwowa Odznaka Sportowa wprowadzona zostanie niebawem w życie, przyczem zatwierdzenia regulaminu i zarządzeń wykonawczych przez Ministerstwo spodziewać się należy w końcu bieżącego miesiąca.

KOLARSTWO

Na Dynasach w dniach 7, 10 i 14 b. m. rozegrane zostaną międzynarodowe zawody kolarskie za prowadzeniem motorów przy udziale Carpusa (Niemcy), Gilgena (Szwajcarja) i najlepszych stayerów polskich, Langego i Oksytacza.

Bieg szosowy 100 km w Gnieźnie wygrał Heinisch w 3 g. 9 min. przed H. Langem i Więckiem.

We Lwowie rozegrane zostały zawody kolarskie, które dały wyniki następujące: 50 km — 1) Fröss 1:38:24, bieg 30 km — Stańkowski 1:01:48, bieg 10 km — Hajtka 19:30.

Kolarski robotniczy zlot gwiazdzisty do Krakowa odbędzie się w dniach 16—22 b. m., zaś lekkoatletyczne robotnicze mistrzostwa Polski rozegrane zostaną w Łodzi 30 i 31 b. m.

Na kolarskie mistrzostwa świata pojedą prawdopodobnie tylko Szamota i Stefański oraz jako kierownik inż. Szymczyk.

BOJE PIŁKARSKIE

ROZGRYWKI LIGOWE.

Klub	Grano	Wygran.	Remis	Przegr.	Bramki	Punkty
Cracovia . . .	12	10	—	2	28:9	20
Legja	12	7	3	2	28:14	17
Wisła	12	7	2	3	29:19	16
Warta	11	7	1	3	27:16	15
Garbarnia . .	13	5	2	6	31:34	12
Polonia . . .	11	4	3	4	21:20	11
Ruch	13	4	3	6	21:26	11
Pogoń	11	2	5	4	17:19	9
Ł. T. S. G. . .	12	3	3	6	16:27	9
Ł. K. S. . . .	11	3	2	6	22:21	8
Czarni	11	1	5	5	10:20	7
Warszawianka.	11	2	1	8	11:36	5

Trzy niedzielne mecze ligowe przyniosły przedewszystkiem nowy sukces Garbarni, tym razem nad Legją 3:2. Pozostałe dwie krakowskie drużyny, Wisła i Cracovia, odniosły także zwycięstwa, a mianowicie Cracovia wygrała z ŁTSG 5:0, a Wisła z Ruchem 4:0. Zwycięstwa tem cenniejsze, gdyż odniesione na obcym gruncie.

Rekord bramek.

- 15 bramek — Kozok.
- 11 bramek — Malik, Kisieliński II.
- 9 bramek — Herbstreich, Smoczek.
- 8 bramek — Peterek, Nawrot.
- 7 bramek — Król, Joksz, Łańko.
- 6 bramek — Sobota, Durka, Przybysz, Sroka, Mauer.
- 5 bramek — Staliński, Tadeusiewicz, Reyman I, Pazurek I.
- 4 bramki — Lubowiecki I, Zwierz, Malczyk, Koch, Suchocki, Ciszewski, Mazur.
- 3 bramki — Kaczanowski, Radojewski, Czulak, Bator, Gintel, Kniola, Królewiczki, Pazurek II.
- 2 bramki — Przeździecki II, Smiglak, Francman, Piliszek, Rusinek, Motylewski, Zimmer, Dziwiz I, Włodarz, Drzymała, Wybijewski.
- 1 bramka — Kotkowski, Jung, Feja, Jelski, Tynowski, Ketz, Szabakiewicz, Czubryt, Balcer, Mitusiński, Szaller, Ostrowski, Makowski, Wisławski, Przeździecki I, Luxemburg, Buchwald, Kowalski, Łagodny, Jańczyk, Vogt, Ziemiański, Ałaszewski, Dziwiz II, Kubiński, Konkiewicz, Sottysik.

W klasie A grali: Warszawa: Legja Ib — Marymont 5:2, Warszawianka Ib—Makabi 5:0, Polonia Ib—Gwiazda 9:0, Skra—AZS 4:4. Walka o tytuł toczy się między Marymontem i Skrą. Kraków: Makabi—Sparta 5:1, Krowodza—Wawel 3:1. O tytuł mistrza walczyć będą Makabi i Wawel, a o spadek Olsza i Sparta. Łódź: Turyści—Burza 5:0, ŁKS Ib—PTC 5:2, Bieg—ŁTSG Ib 4:1, Orkan—Widzew 5:1, WKS—Union 0:0, Hakoah—Sokół 1:0. Lwów: Hasmonea—Janina 2:0, Pogoń Ib—Świtez 9:0, Czarni Ib—Pogoń Stryj 6:0, Ukraina—Revera 2:0, Polonia—Lechja 1:1. Mistrzostwo zdobyła Lechja przed Polonią, Pogonią Ib i Ukrainą. Wilno: 1 p. p. leg.—ŻAKS 0:0, Makabi—78 p. p. 3:0. Śląsk: Kolej. P. W.—Hakoah 7:3, AKS—06 Katowice 3:2, Śląsk—07 Siemianowice 8:2, BBSV—Pogoń 4:1.

Hakoah (Wiedeń) gra we środę 6 bm. w Warszawie z Polonią.

Robotnicza reprezentacja stolicy pokonana została w Wrocławiu przez robotniczą reprezentację Śląska Niemieckiego w stosunku 1:6. Jedyńą bramkę zdobył Lerner.

Warta pokonała we Wrocławiu Breslau 08 2:0 (0:0).

O niesłychanie szybkim rozwoju sportu piłkarskiego w ciągu ostatnich 41 lat świadczą następujące cyfry. W roku 1889 posiadały tylko trzy państwa związki piłkarskie. Państwami temi były: Anglja, Danja i Holandia. W roku 1904 istniało zaledwie siedem związków piłkarskich na świecie, podczas gdy obecnie w roku 1930 — 46 państw posiada własne organizacje piłkarskie. W Polsce sport piłkarski rozwinął się również bardzo silnie w ostatnich latach. W roku 1920 Polski Związek Piłki Nożnej posiadał zaledwie 36 klubów i 285 graczy, obecnie liczba klubów wzrosła do 595, a liczba graczy prawdopodobnie przekracza 27.000. Danja ma 334 kluby, Francja 5395 klubów, a Niemcy aż 6.300 klubów z 900 tys. graczy.

W klubie Makabi (Warszawa), w sekcji piłki nożnej wybuchł poraż pierwszy chyba notowany w Polsce strajk graczy, a mianowicie członkowie pierwszych dwóch drużyn piłkarskich zażądali ustąpienia kierownika sekcji, a gdy ten nie podał się do dymisji, gracze postanowili nie występować na meczach.

SPORT MOTOROWY

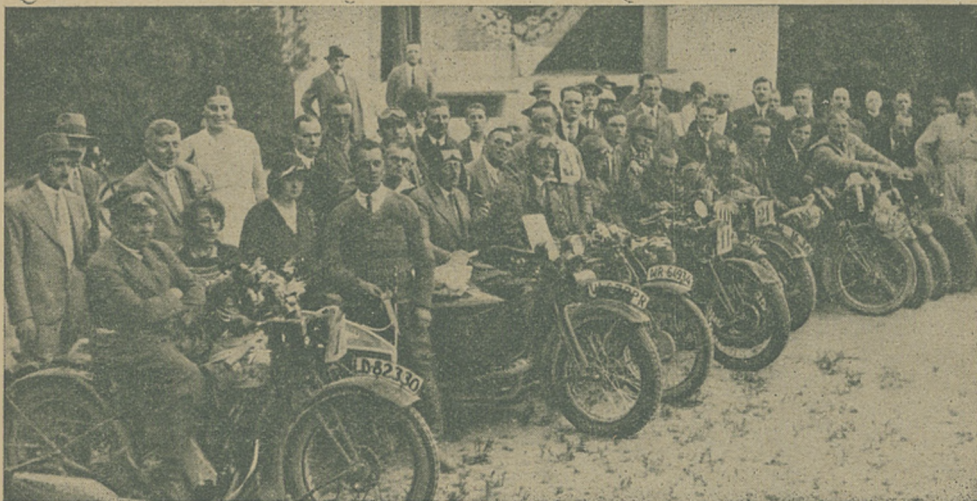
W Poznaniu rozegrane zostały motocyklowe zawody na torze żużlowym (dirt-trak). Oto wyniki zawodów: kategoria 250 cm³ — 1) Falkiewicz 6:16 (7 km), 2) Ślewiński, kategoria 350 cm³ — 1) Harder 5:47.9, 2) Śmięgielski, kategoria 500 cm³ — 1) Turkiewicz 5:12.8, 2) Czerniak, kategoria ponad 500 cm³ — 1) Czerniak 5:38, 2) Turkiewicz, kategoria z przyczepkami — 1) Mazurkiewicz 20:47, 2) Peter.

Wyścig Tatrzański (24 km) będzie widownią niezwykle ciekawych walk pomiędzy najlepszymi zawodnikami polskimi a elitą automobilizmu zagranicznego. W biegu tym startować będą znakomici kierowcy zagraniczni, jak Stuck, Caraciola, Zinneberg, Werner, Rosenberger. Ze strony polskiej biorą udział: inż. Liefeldt, A. Potocki, Ripper, Widawski, Myczyński, M. Potocki, i wielu innych. Bieg ten jest jednym z etapów mistrzostwa Europy, w którym w kategorii wyścigowej prowadzi obecnie Stuck, a w kategorii sportowej — Caraciola. Liefeldt jest na trzecim miejscu w kategorii wyścigowej. W punktacji mistrzostwa Polski prowadzi teraz M. Potocki przed Liefeldtem, A. Potockim, Ripperem i Myczyńskim.

Pod Katowicami na trasie Mikołów—Piotrowice odbyły się zawody automobilowe, które dały wyniki następujące: kategoria wyścigowa — 1) Liefeldt 5 km — 1:55.1 czyli 156 km na godzinę, 2) Ripper 2:08.1, 3) Myczyński 2:18.8. Kategoria sportowa — 1) Widawski 2:18.9 — 129 km na godz., 2) A. Potocki 2:24.5, 3) Bogucki 2:26.6, kategoria turystyczna — 1) Reim 2:54.5 — 104 km na godz., 2) Chrzyszcz 2:56.5, 3) Korfanty 2:59. Motocykle — 1) Hołuj 2:24 — 125 km na godz., 2) Bogusławski 2:32.2, 3) Breslauer 2:32.3.

Raid motocyklowy Warszawa—Wilno—Warszawa (1000 km) wygrał zespołowo PKM przed Legją, zaś w poszcz. kategoriach wygrali Richter, Pieniążkiewicz, Straszewski, Łapin, Buckley i Krakowski, natomiast na raidzie Unji (Poznań) wygrał Mańkowski przed Mazurkiewiczem i Borkowskim, a drużynowo — Unja.

9 motocyklistów z Palestyny przybyło 4.VIII do Warszawy, biorąc udział w raidzie Tel Aviv—Bruksela—Warszawa—Bukareszt—Palestyna.



Przed startem raidu motocyklowego Warszawa—Wilno—Warszawa.

PRZYBORY DO
GOLFA

POLECA

T-wo KOMISPOL S.A.

WARSZAWA

KRAK.-PRZEDM. Nr. 16-18

TELEFON 28-74

„III ŻENSKIE HRY“

W czwartek rozpoczął się na Bielanych kobiecy obóz treningowy, przyczem narazie nie przybyły jeszcze wszystkie uczestniczki. Lista wyznaczonych jest następująca: Konopacka, Kobielska, Schabińska II, Schabińska I, Manteuflówna, Hulanicka, Zajączkowska, Walasiewiczówna (Warszawa), Kwaśniewska, Janowska (Łódź), Kilosówna, Breuerówna, Orłowska, Ekerlandówna, Sikorzanka (Śląsk), Jasna, Lanżanka, Krajewska (Poznań), Lewinówna (Wilno), Jasna, Lonka, Freiwaldówna (Kraków), Niewodowska (Poznań). Kierownikiem jest kpt. Mierzewski, a trenerem p. Klumberg.

Na Igrzyska Kobięce w Pradze reprezentacja została już wyznaczona, gdyż termin zgłoszeń upływa z dniem 9 b. m. Naturalnie z zawodniczek, które wymienione zostają poniżej, pojedzie najwyżej połowa, zależnie od wyników, jakie osiągnięte zostaną na zawodach eliminacyjnych, które odbędą się w końcu bież. miesiąca. Oto lista zawodniczek zgłoszonych: 60 m—Walasiewiczówna, Hulanicka (rezerwa Breuerówna, Woynarowska), 100 m — Walasiewiczówna, Hulanicka (rez. Schabińska I, Breuerówna), 200 m — Walasiewiczówna, Orłowska (rez. Schabińska I, Breuerówna) 800 m — Orłowska, Kilosówna (rez. Niewodowska, Ekerlandówna), 80 m płotki—Schabińska I, Freiwaldówna (rez. Hulanicka), 4 × 100 m — Walasiewiczówna Hulanicka, Schabińska I, Breuerówna (rez. Woynarowska), skok w dal Walasiewiczówna, Kwaśniewska (rez. Sikorzanka, Freiwaldówna), w wyż — Krajewska, Janowska (rez. Ekerlandówna, Manteuflówna), kula — Lewinówna, Konopacka (rez. Jasińska, Kobielska), dysk Konopacka, Kobielska (rez. Schabińska II, Jasińska), oszczep — Konopacka, Lonka (rez. Zajączkowska, Lanżanka), trójbój — Walasiewiczówna, Hulanicka (rez. Konopacka). O ile okaże się możliwe, że Walasiewiczówna startować będzie mogła w dysku i oszczepie, to będzie zgłoszona dodatkowo.

Woynarowska przyjęta została na kurs treningowy na Bielanych jako hospitantka, gdyż w godzinach porannych musi pracować w biurze.

Jasna najprawdopodobniej nie weźmie udziału w obozie treningowym na Bielanych.

Punktacja na Igrzyskach Kobięcych w Pradze brzmi: 5, 3, 2, 1 pkt., a w sztafetach: 9, 6, 3, 1 pkt.

Na Igrzyska Kobięce jako sędziowie ze strony polskiej zaproponowani zostali pp. Hołowacz i Paruszewski. Ze strony PZLA kierowniczką będzie p. Miłobędzka, a delegatami na kongres Federacji pp. Znajdowski i Weintal. Poza tem z PZLA wyjeżdżają pp. Szenajch, Dobrowolski i Szlachciak.

Osoby, które zamierzają odbyć wycieczkę na Igrzyska Kobięce do Pragi winny zwracać się po ulgi kolejowe do kierownictwa III Żenskie Hry Praha.

PZLA zamierza w czasie meczu Polska — Italia (16 i 17 bm) zorganizować kilka konkurencyj Kobięcych, w których wzięłyby udział Konopacka i Walasiewiczówna. Następnie w końcu bież. miesiąca rozegrane zostaną Kobięce zawody eliminacyjne.

Z LEKKIEJ ATLETYKI

Dwa świetne zwycięstwa w Kopenhadze 4 bm. (poniedziałek) odnieśli Petkiewicz i Kusociński w wielkich tradycyjnych biegach na 2 i 5 km o puchary przechodnie. Petkiewicz zaprezentował się wspaniale na 2 km, górując stylem i pięknym finiszem nad resztą współzawodników. Czas 5:33.8 jest nowym rekordem Polski, lepszym o 15 sek. od dawnego, a bardzo zbliżonym do rekordu światowego. Kusociński biegł na 5 km niezwykle ambitnie nadając rywalom ostre tempo. Czas 15:13.8 uważać należy za bardzo dobry.

Podczas mistrzostw Kobięcych USA Walasiewiczówna wygrała aż cztery konkurencje, a mianowicie 50 jardów — 6.25, 100 jardów — 11.1, 200 mtr. — 25.2, skok w dal — 57.2 m. Inne wyniki były następujące: 4 × 100 m — Milrose 48.8, płotki — Hall 13 sek, w wyż — Shaley 155, kula — Mac Donald 11.87, dysk — Farrar 33.98, oszczep — Vermillan 40.69. Walasiewiczówna wyjechała 30 bm z New Yorku na okręcie Aquitania wprost do Cherbourg.

Mecz z Włochami odbędzie się 16 i 17 sierpnia na boisku AZS w Parku Skaryszewskim.

Do eliminacyj w dn. 10 b. m. przed meczem z Włochami wyznaczeni zostali do biegu 400 m płotki Maszewski, Korolkiewicz i Dobrakowski, a do rzutów kulą i dyskiem — Baran, Górski i Kozłowski.

Wobec odmowy Kostrzewskiego, w meczu z Włochami na 800 mtr pobięgną najprawdopodobniej Maszewski i Lesicki.

Pięciobój o mistrzostwo Wilna wygrał Wieczorek, osiągając 3476.955 pkt. Wyniki: w dal — 660, oszczep — 51.53, 200 m — 24, dysk — 36.62, 1500 m — 5:08. Drugim był Wojtkiewicz 2862 pkt.

Sztafetowy bieg Łódź—Ruda Pabjanicka (10 km) wygrała drużyna ŁKS-u 31:43.8 przed Zjednoczonymi.

Warszawianka organizuje 28 i 24 bm. międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, na których wezmą prawdopodobnie udział znakomici biegacze skandynawscy Magnuson, Lundgreen i Petersen.

Na międzynarodowe zawody Legji w d. 20 i 21 bm. zaproszeni zostali następujący zawodnicy Jarvinen, Virtanen (Finlandja), Ragambi, Barsi, Marvalits (Węgry), Koreys (Czechosłowacja), Kraft, Lindgren (Szwecja).

Skład reprezentacji akademickiej na zawody w Darmstademie (7—10 b. m.) uległ zmianie, a mianowicie: 100 m — Trojanowski II, Dobrowolski, 200 m — Trojanowski II, Piechocki, 400 m—Piechocki, 800 m Sidorowicz, Pruszkowski, 1500 m — Jaworski, Sidorowicz, 110 płotki — Nowosielski, Trojanowski II, w dal — Sobieraj, Nowak, Nowosielski, w wyż — Trojanowski, Nowak, dysk — Balcer, Zieniewicz, oszczep—Dobrowolski, pięciobój — Balcer, Dobrowolski, 4 × 100 m — Trojanowski II, Dobrowolski, Twardowski, Łada sztafeta Olimpijska — Trojanowski II, Dobrowolski, Piechocki, Sidorowicz, 4 × 400 m — Piechocki, Miller, Sidorowicz, Trojanowski. Wraz z drużyną jadą sen. Perzyński, Stronczyński i Dąbrowski.

W Białymstoku Kozłowski rzucił dyskiem 42 m, a Luckhaus skoczył w wyż — 175 cm.

BOKS

Edward Ran pokonany został w Chicago przez Eviansa w 8 rundzie przez k-o.

W początkach sierpnia odbędą się w stolicy zawody bokserskie na rzecz ligi obrony powietrznej i przeciwigazowej.

Zagranicą Stribbling pokonał Scotta i walczyć będzie z Schmelingiem, a Carnera zwyciężył Cooka.

Mecz bokserski Śląsk Polski — Śląsk Opolski odbędzie się 16 b. m.

W czwórmeczu bokserskim w Poznaniu zwycięstwo odniosła drużyna Warty, bijąc H. Cegielski, Sokół i Błękitnych.

Najbliższym meczem Edwarda Rana w Ameryce będzie spotkanie obliczone na 10 rund z Thompsonem.

Do Ameryki udaje się niebawem doskonali bokser stołeczny Głon.

Bokserzy Makabi (Warszawa) walczą od 28.IX — 2.X w Berlinie, Lipsku i Chemnitz.

W dniach 15—17 sierpnia w Liege rozegrane zostaną regaty wiosłarskie o mistrzostwo Europy. Do regat zgłosiło się 20 narodów, przyczem zapisały się także zespoły USA, Argentyny i Egiptu. W biegu ósemek bierze udział trzykrotny mistrz olimpijski — USA. Podczas regat odbędą się biegi pań i kilka biegów dodatkowych.

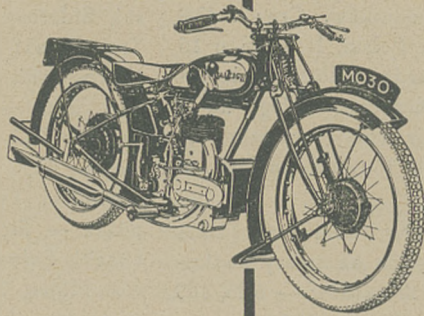


Schabińska wygrywa bieg 100 mtr. na mistrzostwach Polski przed Hulanicką.

MAŁY HERKULES

300 ccm.

Motocykliście, który pragnie nabyć pełnowartościową maszynę po przystępnej cenie, rozwijającą dostateczną i szybkość, wystarczy w zupełności model 300 ccm.



RALEIGH

DETAILS AND CATALOGUES from

Katalogi i szczegółowe informacje przez firmę
TADEUSZ HERYNG I S-KA
WARSZAWA, ul. HOŻA 61.

FILMY SPORTOWE

LEKKA ATLETYKA

WIOŚLARSTWO

ŻEGLARSTWO

NARCIARSTWO

SPORT w WOJSKU i t. d.

Wypożycza Administracja Stadjonu.

Dla Szkół i Komitetów Wychowania Fizycznego specjalne warunki.



ŁODZIE

ŻEGLARSKIE
WIOŚLARSKIE
MOTOROWE

I WSZELKICH INNYCH TYPÓW

STOCZNIA ŁODZI

WŁADYSŁAW **URBANIAK**

POZNAŃ

DROGA DEBIŃSKA 10 tel. 33-54

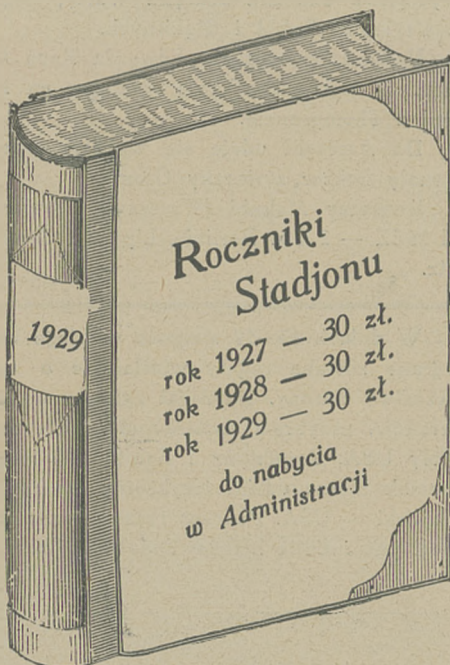
„SPORT WODNY”

— BOGATO ILUSTROWANY DWUTYGODNIK —
POŚWIĘCONY WIOŚLARSTWU, PŁYWACTWU,
— ŻEGLARSTWU I TURYSTYCE WODNEJ —

Rocznie 20 zł., kwartalnie 5 zł., cena egzemplarza 1 zł.

Roczniki po zł. 20 do nabycia

Administracja: Senatorska 29. Konto P. K. O. 6013.



Roczniki Stadjonu

1929

rok 1927 — 30 zł.

rok 1928 — 30 zł.

rok 1929 — 30 zł.

do nabycia
w Administracji

KLUBY i TOWARZYSTWA SPORTOWE

już mogą zamawiać trykotaże
podług własnych wzorów w fabryce
trykotaży

JAN MATUSZEWSKI

WARSZAWA — NOWY-ŚWIAT 40.

U w a g a: „FIGI” niezbędne dla każdego sportowca, już są do nabycia we wszystkich sklepach firmy.

CZY ZŁOŻYŁEŚ

JUŻ SKŁADKĘ

NA

FUNDUSZ OLIMPIJSKI?

WIOŚLARSKIE ŁODZIE

WYŚCIGOWE
TURYSTYCZNE
POLWYŚCIGOWE



SKŁADSKI
STOCZNIA ŁODZI

„**NAVICULA**”

WARSZAWA TEL 344-38
GROCHOWSKA 119

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Warszawa, Galerja Luksemburga (ul. Senatorska 29).
Telefon 70-56. Konto P. K. O. 7498.

PRENUMERATA WYNOŚI:

Rocznie Zł. 24.—
Półrocznie Zł. 12.—
Kwartalnie Zł. 6.—
Zmiana adresu 50 gr. Prenumerata zagraniczna 50% drożej.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1/1	Zł. 400.—
1/2	Zł. 210.—
1/3	Zł. 150.—
1/4	Zł. 110.—
1/6	Zł. 60.—
1/18	Zł. 35.—

Ogłoszenia w tekście i zagraniczne 50% drożej.

Rękopisów nie zwracamy.

Redaktor i Wydawca: Mieczysław Majcher.

Zastępca Redaktora: Aleksander Szenajch.

Redaktor przyjmuje od 11 — 13, Sekretariat czynny od godz. 9 — 13.

Drukarnia Techniczna, Sp. Akc., Warszawa, ul. Czackiego 3/5.